Biblioteka Jag.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 112 (2565) Warszawa, Piątek 24 Kwietnia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
Zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Tel. ef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o międzynarodowem święcie robotniczem 1 maja!

Program obchodu 1-majowego w Warszawie.

W dn. 1 maja zbiórki dzielnicowe rozpoczynają się:

Wola - Czyste (Wolska 44) o godz. 9½.

Powązki (Okopowa 30) o godz. 9.

Mokotów (Bagatela 12-a) o godz. 8½.

Praga (na placu przed kościołem św. Florjana) o godz. 9.

Śródmieście (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 9-ej.

Jerozolima (Chłodna 41) o godz. 9.

N. Brudno (Syrokomli 2 I K. O. kolejowej) o godz. 7½.

Powiśle (Solec 68) o godz. 9.

Czerniaków (Czerniakowska 193) o godz. 8,30.

Starówka (Rycerska 4-6) o godz. 9.

Ze zbiórek dzielnicowych i zawodowych pochody ze sztandarami i orkiestrami udają się na Plac Teatralny. Początek wiecu o godz. 10 i pół. Po wiecu pochód. O godz. 2 Akademja Majowa; zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 5 — 7 wiecz. O godz. 6 wiecz. na boisku „Skry" mecz piłki nożnej „Skry" z „Legją" krakowską.

Wzywamy towarzyszów, by w fabrykach, Związkach i na Dzielnicach tworzyli milicję porządkową. Milicja powinna nawiązać kontakt z centralną Milicją Porządkową w Warsz. Okr. Kom. Rob. od godz. 6 — 7 wiecz. W pochodach należy iść szóstkami z orkiestrą i sztandarami na czele.

Wzywamy Towarzyszki i Towarzyszów by się zgłaszali do zbiórki majowej. Odezwy i plakaty majowe otrzymywać można w biurze O. K. R. P. P. S. Wzywamy towarzyszów do urządzania w fabrykach i warsztatach masówek i uchwalania rezolucji o demonstracyjnym, całodziennym strajku w dn. 1 maja.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

Pierwsza polska odezwa majowa (z r. 1890)

Towarzysze Robotnicy!

Po całym świecie grzmi rozgłośny okrzyk robotników, nawołujących się do świętowania dnia 1-go Maja. Wszędzie słychać ich pewne siebie głosy i wszędzie strwożeni kapitaliści skomlą ze strachu, błagając rządy o obronę. Rządy całego świata rade by były pośpieszyć na wezwanie burżuazji.

Wszak burżuazja ustępuje im część zysków, wyssanych z naszej krwawej pracy, wszak na to pozwala im panoszyć się, aby mieć z nich obronę przed nami. Ale na ten raz nigdzie nie odezwała się nawet głośniejsza pogróżka przeciwko nam. Wiedzą one, że gdy wystąpimy razem, gdy obejrzymy się po naszych szeregach, zliczymy się, to zobaczymy, jak silna jest nasza armja.

Lud pracujący poczuje potęgę swoich zastępów, połączonych jedną myślą i ciężka jego dłoń zgniecie, jak nieczyste plugastwo tych, co się ośmielą go rozdrażnić. Milczą więc rządy, a gdzie się odezwą, to wnet zaczynają cofać się i łagodzić swoje wystąpienie.

Dlaczego tak struchleli nasi wyzyskiwacze? Robotnicy przez tę uroczystość majową, przez to święto swoje chcą pokazać, że wszyscy jednozgodnie żądają dnia roboczego niedłuższego nad 8 godzin. Gdy osiągną swój cel, to przedsiębiorcy będą musieli dać miejsce w fabrykach tym masom, co teraz nie mają zajęcia i giną w nędzy okropnej. W ten sposób zmniejszy się albo chwilowo zupełnie wyczerpie materjał, z którego fabrykanci na miejsce strajkujących brali sobie dotąd zastępców, chętnych do pracy, chociażby za najgorsze wynagrodzenie. Robotnicy będą mieli wolniejsze ręce do codziennej walki z kapitałem.

Ale nie to zastrasza naszych ciemięzców najbardziej. Boją się oni przedewszystkiem, że przy 8-miu godzinach pracy, robotnik będzie miał wolniejszą głowę i myśl śmielszą, a wtedy nastąpi ostateczny koniec panowania naszych pijawek, wybije godzina wyzwolenia się proletarjatu. Truchleją oni przed grozą tego przeglądu sił, który urządzimy 1-go Maja.

Bracia, robotnicy polscy! Na całym świecie 1-go Maja ustanie warczenie maszyn, zgaśnie ogień pod kotłem parowym... Fabrykanci z nieczystem sumieniem pochowają się w mysie dziury, a robotnicy pośpieszą na zebrania, gdzie będą się naradzali nad środkami do wywalczenia ostatecznego zwycięstwa — przejścia fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego... I my nie możemy się przyglądać tylko zdaleka walce naszych towarzyszy zagranicą. I u nas nie przejdzie dzień ten napróżno.... wstyd tym, co będą się ociągali z podaniem dłoni do wspólnego braterskiego uścisku zjednoczonych robotników całego świata! Wystąpmy zgodnie! śmiało, Bracia, wszyscy razem!

Warszawa, dn. 28 kwietnia, 1890 r.

Komitet Robotniczy „Proletarjat".

Przedrukowujemy odezwę powyższą z przed 35-iu lat, jako cenny dokument historyczny. Przygotowując się do obchodu majowego, nawiązujemy nić łączności z wielką naszą tradycją pierwszomajową, która stanowi tak piękną kartę w dziejach polskiego ruchu socjalistycznego.

Przed trzydziestu pięciu laty socjaliści polscy, wraz z uświadomionym proletarjatem całego świata, rzucili hasło walki o 8-godzinny dzień roboczy. W niepodległej Republice polskiej urzeczywistniliśmy to hasło. Ale burżuazja coraz gwałtowniej atakuje tę wielką naszą zdobycz. Jednem więc z najważniejszych haseł tegorocznego 1-go Maja będzie WALKA O UTRZYMANIE W CAŁEJ PEŁNI 8-GODZ. DNIA ROBOCZEGO!

***

Odezwa powyższa wyszła z pod pióra nieodżałowanej pamięci tow. B. A. Jędrzejowskiego, jednego z najzasłużeńszych bojowników socjalizmu w Polsce.

Podstępna i „poufna" gra pp. Jankowskiego i Klotta

W obecnym zatargu rolnym Ministerjum Pracy — z winy Głównego Inspektora Pracy i przewodniczącego Nadzw. Komisji Rozjemczej, p. Klotta — odegrało, jak wiadomo, bardzo smutną rolę. Orzeczenie Komisji głównie zależało od p. Klotta, ten zaś robił wszystko, aby orzeczenie zaspokajało apetyty obszarników. Na tem jednak rola Ministerjum Pracy nie kończy się. P. Klotta i orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej poparł — *enpeerowski wiceminister pracy, p. Jankowski.* Podczas nieobecności p. Sokala, p. wice-minister Jankowski wysłał do Min. spraw wewnętrznych *poufny* okólnik (z dn. 6 kwietnia r.b.) w sprawie orzeczenia Nadzw. Komisji Rozjemczej. W okólniku tym enpeerowski wiceminister *wychwala orzeczenie*, kłamliwie przedstawiając je, jako korzystne dla robotników.

Ten oto „poufny" okólnik Min. pracy — Min. spraw wewn. rozesłało 9 kwietnia r. b., jako swój do wojewodów, zalecając rozesłać go podległym urzędom dla zorjentowania się i przeciwdziałania strajkowi!

Okólniki tedy wojewodów były wywołane akcją enpeerowskiego wice-ministra, p. Jankowskiego i piastowskiego Gen. Inspektora Pracy, p. Klotta, którzy — kryjąc się za „poufnością"—wprowadzili faktycznie w ruch machinę administracyjno-policyjną przeciwko strajkowi!

W dzisiejszym numerze:

PIERWSZA POLSKA ODEZWA MAJOWA (Z r. 1890).
PODSTĘPNA I „POUFNA" GRA PP. JANKOWSKIEGO I KLOTTA W SPRAWIE STRAJKU ROLNEGO.
ZAMACHY W BUŁGARJI.
LISTY Z PARYŻA.
GEN. CZIKIEL PRZED SĄDEM.
PODPISANIE UMÓW POLSKO-CZESKICH.
PROJEKT USTAWY O NACZ. RADZIE GOSPODARCZEJ.
DELEGACJA P. P. S. U WOJEWODY ŁÓDZKIEGO DAROWSKIEGO W SPRAWIE ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH.
PORZĄDECZKI W SKARBOFERMIE.
„ZAWIESZENIE" ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ W SPRAWIE WYODRĘBNIANIA KOLEI JAKO PRZEDSIĘBIORSTWA.
KONGRES SOC. BELGIJSKICH UCHWALIŁ PRZERWANIE ROKOWAŃ W SPRAWIE UTWORZENIA RZĄDU.
M. Wallis, ALBUM REMBOSKIEGO.

25-ty dzień strajku rob. rolnych.

Poza wczorajszemi wiadomościami, podanemi w „Robotniku", o rozszerzeniu się strajku w kilkunastu powiatach, otrzymaliśmy dzisiaj informacje o rozszerzeniu się strajku z pow.: **Radzyńskiego, Szczuczyńskiego, Augustowskiego, Kozienickiego, Wąbrzeskiego, Brodnickiego, Konińskiego, Słupeckiego, Kaliskiego i Sochaczewskiego.** Nadto, w związku z niedzielnemi Zjazdami, zapowiada się od poniedziałku wzmożona akcja w kilkunastu nowych powiatach.

SZYKANY I REPRESJE.

Zamiast zmarłego tow. Olszewskiego — tow. Wawrzeszczak.

W „Robotniku" z dn. 17 b. m. podaliśmy do wiadomości o wytoczeniu sprawy zmarłemu tow. Olszewskiemu za przemówienie, wygłoszone na Zjeździe rob. rolnych w Toruniu w dn. 13 b. m. o rzekomem popieraniu strajku rob. rolnych przez rząd. Jak nas informuje oddział, dziś aresztowano sekretarza miejscowego oddziału, tow. Wawrzeszczaka, za przemawianie na wspomnianym Zjeździe, stawiając mu te same zarzuty co tow. Olszewskiemu.

Jak wynika z powyższego, doniesienia policji, skwapliwie wykorzystywane przez sądy, są z gruntu fałszywe, albowiem tow. Olszewski nie żyje od dwuch miesięcy, nie mógł więc być na Zjeździe 13 kwietnia b. r. w Toruniu, zaś tow. Wawrzeszczak jest zbyt mądrym człowiekiem ażeby opowiadał ludziom głupstwa o popieranie strajku rob. rolnych przez Rząd, który toleruje bezprawia różnych p. starostów i policji, wyprawiających orgje prześladowań w stosunku do strajkujących robotników.

SZARŻA POLICJI NA DZIECI I BRZEMIENNE KOBIETY W FOLW. KRUCZYNA POW. CHEŁMIŃSKI (POMORZE).

Dziś otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość z Oddz. Grudziądzkiego o dokonaniu szarży policji na folw. Kruczyna w pow. Chełmińskim i stratowaniu dzieci i brzemiennych kobiet rob. rolnych. Na miejsce wypadku Zarząd Główny delegował tow. posła Wolickiego.

DALSZE ARESZTOWANIA ROB. ROLNYCH W FOLW. BISKUPIE.

Znany czytelnikom z poprzednich numerów „Robotnika" folw. Biskupie w pow. Konińskim, który oparł się presji policji i nie przystąpił do pracy, — został od kilku dni otoczony przez policję, a robotnicy, w obawie aresztowania i szykan, rozbiegli się po lasach. Dziś otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, że 6 rob., którzy wrócili do swoich domów, aresztowano. Jest to prowokacja, która może doprowadzić do nowych ekscesów i zaburzeń w powiecie.

***

W pow. Kozienickim komendant posterunku Brzoza zmusza rob. okolicznych folwarków do podpisywania się, że nie będą strajkowali.

W pow. Makowskim aresztowano tow. Jachimowicza Fr. i wytoczono mu sprawę z 509 i 367 art. K. K. Z tych samych art. oskarżony jest tow. Woźniak Wł., instruktor oddziału, aresztowany 20 b. m.

Zwołana na dzień 22 kwietnia Komisja Rozjemcza nie odbyła się z powodu uchylenia się od udziału w niej obszarników. Domagamy się od M. P. i Op. Sp. aby uchylających się od udziału w Komisjach Rozjemczych pociągnęło w myśl ustawy, do odpowiedzialności.

W pow. Wysokie Mazowieckie obszarnicy masowo zwalniają robotników za strajk. Aresztowano dotychczas 8 rob. i wytoczono im sprawy. Sędzia śledczy odmawia rodzinom widzeń z aresztowanymi robotnikami i grozi funkcjonarjuszom Związku aresztowaniem za agitację strajkową.

W pow. Szczuczyńskim w dn. 20 b. m., z polecenia obszarnika Leszczyńskiego Jana,

policja m. Szczuczyna aresztowała 4 rob. z folw. Muzewo. **W drodze do więzienia aresztowanych bito i przykładano im rewolwery do głowy. Szczególnie znęcał się nad aresztowanymi robotnikami starszy posterunkowy Nr. 2197, Wacław Truszkowski.**

Tenże sam obszarnik Leszczyński, nie mogąc skłonić rob. do pracy, powybijał im okna w domach, a delegatowi tow. Osieckiemu przyłożył rewolwer do głowy, grożąc zabiciem, jeśli nie pójdzie do pracy.

Przeciwko obszarnikowi Szampłońskiemu Stan., wł. majątku **Mazewo** została skierowana przez Główny Zarząd skarga do Sądu za wyrażanie się wobec robotników w sposób obelżywy o tow. Kwapińskim i sekr. oddz. tow. Ściegoszu z Grajewa.

Niedzielne wiece

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej, odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: poseł Z. Praussowa, Lenga, Morawski, Piłacki, Podniesiński.

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Praskiego odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: poseł N. Barlicki, E. Dąbrowski, S. Garlicki, R. Lewacz, E. Modliński.

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Promenada odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: Weychert - Szymanowska, radny Szpotański, Szulc, Kurowski, Dubois.

O godz. 1 pp. przy dawnej fabryce zapałek odbędzie się w Grochowie **Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: N. Barlicki, Garlicki, Modliński.

O godz. 2 pp. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się **Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: Berger, Haupe, Romanowski, Wąsik.

O godz. 10 i pół rano w podwórzu domu przy ul. Czerniakowskiej 193, odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: Woszczyńska, ławnik Szczypiorski, Kowalew, Preis, Skarzyński.

O godz. 2 pp. w lokalu przy ul. Grójeckiej 59, odbędzie się **Wiec Polityczny.** Przemawiać będą tow. tow.: ławnik Baryka, Dubois, Wittówna.

Towarzysze! Stawcie się licznie.

Projekt ustawy
o Tymczasowej Naczel. Radzie Gospodarczej

Wczoraj przed południem odbyło się w Min. Skarbu posiedzenie Rady Gospodarczej pod przewodnictwem Premjera Grabskiego i w obecności ministrów Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społ., Robót Publiczn. oraz wiceministra rolnictwa Raczyńskiego.

Premjer Grabski przedłożył projekt ustawy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, która ma zastąpić Naczelną Izbę Gospodarczą przewidzianą w 68 art. Konstytucji.

Sekretarz Generalny Komitetu Ekonomicznego Ministrów inż. Widomski odczytał projekt ustawy Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej.

Art. 2 projektu przewiduje następujące uprawnienia Rady: 1) przeprowadzania badań i ankiet o stanie i potrzebach życia gospodarczego w Państwie;

2) przedkładania Rządowi wniosków, dotyczących potrzeb życia gospodarczego w Państwie;

3) opinjowania wszystkich opracowanych z inicjatywy rządu lub Sejmu projektów ustaw, dotyczących życia gospodarczego w Państwie oraz spraw finansowych i społecznych, bezpośrednio oddziaływających na życie gospodarcze, przed wniesieniem tych projektów do Sejmu;

4) współdziałania z Rządem w przygotowaniach do zawarcia traktatów handlowych;

5) wyrażania opinji we wszelkich sprawach, w których rząd zwróci się o opinję do Naczelnej Rady Gospodarczej.

Art. 3 projektu ustawy mówi, że wnioski Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej muszą być przedmiotem decyzji rządu.

Art. 4 przewiduje, że Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza składać się ma ze 100 członków, wybieranych na 2 lata bez prawa odwołania przez zrzeszenia i instytucje wyznaczone przez Radę Ministrów.

Art. 5 projektuje liczbowy podział mandatów pomiędzy rolnictwo, przemysł, handel, transport, instytucje kredytowe, kapitał nieruchomy miejski, pracę najemną, konsumentów, wolne zawody i reprezentantów nauki.

Przewodniczącym Rady jest Minister Skarbu.

Ministrowie oraz komisje Sejmu i Senatu mają prawo brać udział przez swych przedstawicieli we wszystkich posiedzeniach Rady i jej komisji nie wyłączając tajnych.

Po odczytaniu projektu ustawy p. Premjer zaznaczył, że nie jest to projekt rządu, lecz, że opracowany został w Sekretarjacie Komitetu Ekonomicznego Ministrów i że opinja rządu sformułowana zostanie po wysłuchaniu opinji zebranych.

W obszernej dyskusji zabierali głos przedstawiciele rolnictwa, którzy domagali się zwiększenia mandatów dla rolnictwa, mianowicie do ⅓ wszystkich mandatów.

Pos. tow. **Żuławski** oświadczył, że intencją 68-go artykułu Konstytucji jest zapewnienie samorządu poszczególnym dziedzinom gospodarczym, klasie robotn. przez stworznie Izby Pracy, będącej wyrazem interesów klasy pracującej. Na projekt rządowy mógłby się zgodzić pod warunkiem zwiększenia ilości przedstawicieli pracy.

P. **Kmita** żądał zorganizowania Rady na wzór niemiecki, gdzie przedstawiciele pracy oraz przedstawiciele kapitału mają równą reprezentację.

Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się za 14 dni.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Rząd p. Painlevé.

Uspokoili się kapitaliści więksi i mniejsi.

Opiwany, znienawidzony Caillaux (Kajo), do niedawna uważany przez nich za zdrajcę Ojczyzny, obecnie witany jest — przez jednych głośno, przez innych pocichu — jak nowy Mesjasz, który otworzy wrota do raju ziemskiego, bo podniesie wartości francuskiej renty, uzdrowi chorego franka i... ni obciąży podatkiem kapitału, którego to podatku Caillaux jest teoretycznym przeciwnikiem.

Mimo antypatji, żywionej przez prawicę do p. Caillaux i rozdmuchiwanej przez nią — ileż razy zdarzyło mi się słyszeć z ust tych samych prawicowców: „Kto wie, czy ten wielki znawca polityki finansowej nie wyciągnie nas z błota bankructwa".

Gdyby p. Painleve (Pęleve) nie wiedział dobrze, że Caillaux jest uważany przez wielkie i drobne mieszczaństwo za zbawcę finansowego — nie odważyłby się powołać go do swego gabinetu i rzucić wyzwanie Senatowi, który — dzięki intrygom Clemenceau — (Klemanso) sądził Caillaux o zdradę stanu.

Co innego jest naprawienie krzywdy i oczyszczenie honoru p. Caillaux, co innego zaś — sprawa naprawienia finansów Francji. To pewne również, że nie zaryzykowałby p. Painleve zaproszenia do swego gabinetu p. Caillaux dla tego pierwszego względu, o ile by to nie było związane z uzdrowieniem finansów francuskich.

Byłem w parlamencie, gdy rozeszła się wiadomość, że wysłano na wieś automobil po p. Caillaux. Wywołało to duże wrażenie ale nie tak wielkie zdziwienie.

Pisma reakcyjne wypisują cały szereg obelg pod adresem p. Caillaux, ale to nie przeszkadza, że po cichu ciż sami ludzie, jak pisałem już, potakują temu wyborowi, uważając go za konieczny.

Gdy usłyszymy program finansowy p. Caillaux, dotychczas ujawniającego ten program tylko w ogólnikach wywiadów dziennikarskich, wówczas dopiero ujrzymy rozmiar rozczarowania tych, którzy w Caillaux widzą przysięgłego obrońcę kapitalizmu. Ocucą się oni, gdy dowiedzą się o jego zapobiegawczych środkach ratunku — i będziemy mieli nowe widowisko, gdy rozwiążą się usta ludziom, którzy dziś jeszcze milczą dla względów oportunistycznych — a wówczas z całą furją rzucą się na „niemca" Caillaux.

A to ostatnie łatwo można przewidzieć, bo, wobec trzystu kilkudziesięciu miljardów długu, pozostawionego przez wojnę i rządy Bloku narodowego, wielkim podatkiem dochodowym obłożeni zostaną przedewszystkiem zamożniejsi obywatele francuscy. I jeśli ten podatek nie będzie nosił ściśle tak znienawidzonego przez mieszczaństwo francuskie piętna „podatku od kapitału" — to, siłą rzeczy obciążenie będzie tak wielkie, że dorówna „podatkowi od kapitału".

Zachodzi pytanie, jaki będzie stosunek socjalistów do nowego gabinetu, w którym pierwsze skrzypce dzierżą pp. Caillaux i stary reneget, Briand, nawrócony do kartelu lewicy?

Odpowiem krótko.

Gabinet p. Painleve jest dla socjalistów mniej sympatyczny, niż gabinet p. Herriota. Ponieważ jednak jest gabinetem lewicy i za taki się deklaruje, — będzie on zwalczany przez socjalistów, o ile uczyni wyraźne ustępstwa na rzecz Bloku narodowego, wskutek czego socjalistyczna frakcja parlamentarna zachowuje wobec niego wolną rękę, a przedmiotem jej specjalnych obrad będzie program finansowy p. Caillaux

A o ile chodzi o szczucie komunistów, jedno jest pewne: dla ich przyjemności, ani też dla satysfakcji prawicy, socjaliści nie będą obalali gabinetu p. Painleve. Uczynią to tylko wtedy, gdy nowi ministrowie w zasadniczych kwestjach pogwałcą zobowiązania programu radykalnego: tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Zarysowuje się różnica zdań we francuskiej partji socjalistycznej w kwestji ustosunkowania się do gabinetu p. Painleve, ale istnieje tu silna dyscyplina socjalistyczna i niema obawy, aby mniejszość wystąpiła przeciw większości, której postulaty na dzień dzisiejszy powyżej streściłem.

W chwili, gdy list ten piszę, tow. Auriol (premjer parlamentarnej komisji finansowej) odbywa naradę z p. Caillaux, a p. Painleve zapewnił wczoraj socjalistyczną delegację parlamentarną, że żadne zmiany nie zostaną wprowadzone do programu Rządu. P. Painleve zakończył słowami: „Polityka 11 maja trwa nadal".

W środę nastąpi wybór nowego prezesa Izby Deputowanych. Wybór Herriota na to stanowisko jest zapewniony.

Francuskie akcje i frank poprawiły się znacznie.

Zaufanie społeczeństwa do kartelu lewicy wzrasta, a ślina reakcji i komunistów przeznaczona dla lewicy społecznej, spada na ich własne twarze.

Hieronimko.

Paryż, 18 kwietnia.

P. S. Żałowaliśmy bardzo, w imię interesów naszej emigracji, że minister Godard niezmiernie życzliwy dla polskich robotników, nie będzie członkiem gabinetu p. Painleve.

Dowiaduję się obecnie, że obecny tu min. Sokal odbył wspólną konferencję z ustępującym ministrem, p. Godardem, i nowym ministrem pracy, p. Durafour (Dirafur) i że demokratyczna (a więc nie szowinistyczna) polityka w stosunku do naszej emigracji zostanie nadal utrzymana przez p. Durafour.

P. min. Sokal dobrze zrobił, że korzystając ze swego pobytu w Paryżu, wziął udział w tej ważnej konferencji.

Zamachy w Bułgarji.

Straszny zamach w katedrze sofijskiej, który wedle urzędowych danych pociągnął za sobą 150 zabitych, a kilkuset rannych, budzi grozę w całym świecie kulturalnym. Ale zamach ten jest tylko epizodem — najbardziej wstrząsającym — w kronice teroru, pod którym ugina się Bułgarja od dłuższego czasu.

Już za rządów Stambolijskiego, rządów wybitnie klasowych dorabiającego się włościaństwa, teror odgrywał dużą rolę. Wówczas był on wymierzony przeciwko ludności miejskiej, inteligencji i robotnikom. Upadek Stambolijskiego i jego stronnictwa w rewolucji czerwcowej 1923 roku powitany został z zadowoleniem przez te warstwy miejskie, a socjaliści przez pewien czas brali nawet udział w rządzie Cankowa.

Niestety, Rząd ten odziedziczył tę samą metodę rządów, co jego poprzednik, stając się z biegiem czasu coraz bardziej *rządem zemsty* nad powalonym przeciwnikiem, aniżeli rządem demokracji, któryby naprawił błędy i grzechy Stambolijskiego. Cankow nie liczył się z tem, że Bułgarja, jako kraj przeważnie rolniczy, nie może prowadzić polityki przeciw włościanom. Ale zamiast zyskać ich zaufanie i poparcie i w ten sposób rugować z ich pamięci Stambolijskiego, Cankow poszedł po linji „prostej" prowadzącej równie prosto do nieszczęść i katastrof.

Nie należy wszakże całej winy rzucać na Cankowa. Już Stambolijski, by utrzymać się przy władzy, kokietował od czasu do czasu komunistów, wygrywając ich przeciwko socjalistom. Komunizm bułgarski nie ma oczywiście oparcia wśród słabego zresztą proletarjatu miejskiego, lecz werbuje zwolenników z pośród chłopstwa, które też po części przesiąkło wpływami komunistycznemi. I nawet obecnie stronnictwo Stambolijskiego, zarówno w kraju, jak na emigracji, nie ma jednolitego stanowiska wobec komunistów. Jest to bardzo na rękę sowietom, które mają ułatwione zadanie w swej robocie wichrzycielskiej na Bałkanie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zamachy bułgarskie są dziełem Moskwy. Jak na północy wybrano Estonję, jako „okno wypadowe" na Zachód, tak też na Bałkanie upatrzono Bułgarję, jako kraj najsłabszy, targany niemocą wewnętrzną, do eksperymentów bolszewickich.

Do pomocy Moskwie przychodzi też zadawniona i powikłana sprawa macedońska. Stambolijski był we wrogich stosunkach z macedończykami, którzy prowadzili z nim otwartą walkę. Cankow z początku szedł razem z nimi, popierał ich dążenia do zespolenia z Bułgarją, ale przez to ściągnął na siebie gniew sąsiadów Jugosławji i Grecji, mających u swych granic ludność macedońską. Zmiana frontu ze strony Cankowa wprowadziła rozdwojenie do szeregów macedońskich. Jedni zrezygnowali z dawnego programu, domagając się autonomji w ramach państw obecnych, inni są nadal za zespoleniem z Bułgarją i występuje przeciwko Cankowowi, jak przedtem przeciwko Stambolijskiemu. (Pomijamy tu trzeci odłam macedończyków, dążący do niepodległej Macedonji).

Otóż komuniści w walce swej z Cankowem łączą się też z częścią macedończyków, wojujących z Rządem bułgarskiem.

A wszystkie zwalczające się grupy i stronnictwa używają argumentu w postaci teroru. Na teror komunistów Rząd odpowiada wzmożonym terorem i represjami, co znowu wywołuje odwet terorystyczny, podsycany stale przez Moskwę. I tak w koło. Skutek jest ten, że cały kraj żyje pod strachem zamachów i prześladowań, nie znając spokoju ni bezpieczeństwa. Do jakiego stopnia rozszalała furja teroru, świadczy chociażby to, że władze bułgarskie „odpowiedziały" dotychczas na zamach w katedrze rozstrzelaniem *400 osób!*

Jak daleko zajdą wypadki w Bułgarji, trudno dziś przewidzieć. Wiadomości ze źródeł rządowych bułgarskich, są skąpe i tendencyjnie zabarwione. Należy je tedy brać ostrożnie. To jednak pewne, że rząd Cankowa nie przywróci już w kraju spokoju i normalnych stosunków.

—::o::—

Drożyzna.

NABIAŁ TANIEJE.

Od 23 kwietnia Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył cenę jaj: stemplowanych z 12 do 11 gr., zwykłych z 10 do 9 gr. i drobnych z 8 do 7 gr. za sztukę w sprzedaży detalicznej, od 24 kwietnia zaś obniża cenę masła: wyborowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr., deserowego z 5 zł. 30 gr. do 4 zł. 80 gr. i kuchennego z 4 zł. 20 gr. do 4 zł. za kg. w detalu. (—).

WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA OBNIŻYŁ CENY WĘGLA.

Od 24 kwietnia Wydział Zaopatrywania magistratu obniża w swych detalicznych składach opałowych ceny węgla: grubego, kostki I i kostki II z 41 do 40 gr. za 10 kg. W razie żądania cen wyższych należy zawiadamiać dział węglowy, tel. 36-81.

PASKARSKIE CHJENY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Juljana Charazińskiego, właśc. hurtowni mlecznej (Leszno 24) oskarżonego o podbijanie na prowincji cen mleka.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał Marję Barcikowską, handlarkę z targowiska na Grzybowie za pobranie nadmiernych cen za włoszczyznę na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych. (—).

W poniedziałek, dn. 27 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, Warszawska Rada Zw. Zaw. zwołuje wiec protestacyjny przeciw represjom wobec strajkujących rob. rolnych. Przemawiać będą tow. tow. pos. Kwapiński, pos. Gardecki, Lenga, Szczypiorski, Preis, Podniesiński, Witkowski i Rączka.

Towarzysze, stawcie się licznie!

Wiadomości z Łodzi

Czwartek wiecz. (telefonem).

Delegacja P. P. S. u wojewody Darowskiego

Dzisiaj w południe woj Darowski przyjął delegację P. P. S. składającą się z tow. Kałużyńskiego, radnego Słoniewskiego, Kłuszyńskiej i Gajdy, którzy przedłożyli rezolucję, przyjętą na niedzielnych wiecach P. P. S., żądającą bezwzględnie *wypłaty zapomóg dla wszystkich bezrobotnych, którzy je poprzednio pobierali.*

Tow. Kałużyński zaznaczył, że nawet rozszerzenie prawa pobierania zapomóg na kobiety zamężne nie rozwiązuje kwestji, ponieważ przeszło 20% robotników, pracujących w tkalniach, to są robotnicy młodociani, którym także, w razie bezrobocia należą się zapomogi.

Tow. Kałużyński wskazał również na skandaliczne postępowanie magistratu w sprawie zatrudniania robotników przy robotach ziemnych i kanalizacyjnych. Przyjęto bowiem do pracy przeszło 500 ludzi, bez porozumienia ze zw. zaw. i państwowym urzędem pośrednictwa pracy.

Delegacja żądała od p. wojewody wywarcia bezwzględnego nacisku na inż. Skrzywana w magistracie, ażeby *w pierwszym rzędzie przyjmowano bezrobotnych.*

Woj. Darowski przyrzekł natychmiast zwrócić się do Gł. Zarządu Funduszu Bezrobocia z wnioskiem o rozszerzenie wypłaty zapomóg oraz będzie żądał z całą stanowczością od Magistratu łódzkiego, aby spełniono słuszne żądanie, przedłożone przez delegację w sprawie rob. sezonowych.

***

Dzisiaj, jak i dni poprzednich, w godzinach porannych, zebrały się przed województwem tłumy kobiet i rob. młodocianych, którym wstrzymano wypłatę zapomóg. Dopiero, kiedy im przyrzeczono, że w najbliższych dniach żądania ich będą uwzględnione, rozeszli się do domów.

Strajk w elektrowni łódzkiej zażegnany.

Zapowiedziany na wczoraj strajk robotników w elektrowni łódzkiej został zażegnany na skutek tego, że Min. Przemysłu i Handlu zgodziło się na żądanie robotników w sprawie utworzenia kasy emerytalno - pożyczkowej wzamian dotychczas istniejącej Kasy Przezorności.

Potrącenia na rzecz Kasy emerytalnej będą dokonywane od dn. 1 Maja b. r. w wysokości 2% od poborów pracowniczych. i 3% tychże poborów wpłacanych przez Elektrownię. Dla omówienia przedłożonego projektu statutu zostanie wyłoniona komisja, złożona z przedstawicieli Ministerjum i Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyteczn. Publicz., która rozpocznie tę pracę w dniu 25 b. m. Podstawy takiego załatwienia istniejącego zatargu zostały ustalone na konferencji u p. Min. Kiedronia, na którą wczoraj została zawezwana delegacja pracowników elektrowni w osobach tow. tow. M. Andrzejaka, S. Rapalskiego i ob. Zakrzewskiego. W konferencji wziął także udział przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. tow. Gonerko.

—::o::—

Podpisanie umów polsko-czechosłowackich

WYJAZD MIN. BENESZA.

(PAT.). Wczoraj o godz. 10 i pół odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów podpisanie umów polsko - czechosłowackich. Umowę handlową podpisali: ze strony Czechosłowacji — minister Benesz, ze strony Polski — pp. ministrowie dr. Aleksander Skrzyński i Józef Kiedroń; umowę o koncyljacji i arbitrażu — p. minister Skrzyński i p. minister Benesz; umowę likwidacyjną — ze strony Czechosłowacji podpisali prof. Hobza i minister pełnomocny dr. Vlasak, ze strony Polski poseł Lasocki i prof. Kutrzeba. Przy podpisaniu umów był obecny p. minister Thugutt, oraz szereg wyższych urzędników.

Ze strony czechosłowackiej byli obecni: poseł Flieder, prof. Kremac, radca Miller, radca handlowy Lom, sekretarz ministra Babka, oraz urzędnicy poselstwa i delegacji.

Po podpisaniu umów udał się minister Benesz wraz ze swojem otoczeniem na dworzec. W salonie recepcyjnym oczekiwali ministra Benesza przedstawiciele Rządu z ministrami Skrzyńskim, Kiedroniem Janickim, pos. Lasockim na czele. Przybyli również ambasador francuski p. de Panafieu, posłowie jugosłowiański Simic, rumuński Jacowaky, poselstwo czeskie in corpore.

Po pożegnaniu się z obecnymi, p. minister Benesz i członkowie delegacji czechosłowackiej odjechali pociągiem kurjerskim do Pragi o godz. 11.40. W podróży towarzyszy p. min. Beneszowi z ramienia polskiego min. spraw zagranicznych aż do granicy czechosłowackiej dr. Jan Fryling.

—::o::—

Album Rembowskiego.

Jan Rembowski. 29 reprodukcji. Słowo wstępne prof. Jerzego Mycielskiego. Życiorys art. rzeźb. Józefa Gardeckiego. Warszawa 1924. Klisze i odbitki C. Angerera w Wiedniu, według fotografji, wykonanych przez siostrę artysty Marję Rembowską. Druk tekstu L. Bogusławskiego w Warszawie. Broszurował introligator H. Zawistowski.

Rembowski jako organizacja artystyczna stał w pewnej mierze poza swą epoką. W czasach, kiedy niemal wszechwładnie panował impresjonizm, kiedy każdy przedmiot był tylko zespołem plam barwnych, Rembowski tworzył dzieła, w których rolę główną grał kontur. Z istoty swego talentu był on rysownikiem, widział wszystkie przedmioty w naturze ograniczone linjami. Nawet zjawisko, zdawałoby się, tak wyłącznie malarskie, jak gra barwna obłoków po zachodzie słońca, jawi mu się przedewszystkiem jako pewien zespół linji:

„Akordami zachodu grają niebios kręgi,
Zmieniają się kolory w groźnych linji splocie" —

powiada w jednym ze swych wierszy.

To też dopóki w plastyce przeważało malarskie widzenie rzeczywistości, musiano odczuwać Rembowskiego jako artystę niewspółczesnego. W miarę jednak, jak malarskie widzenie świata znowu ustępuje miejsca widzeniu linearnemu — taki zaś proces dokonywa się dzisiaj w plastyce i pod jej wpływem także w naszem postrzeganiu rzeczywistości — powinno nam być również łatwiej znaleźć dostęp do dzieł Rembowskiego.

Młodzi artyści włoscy, z którymi stykałem się niedawno, zachwycają się dzisiaj malarzami - rysownikami XV w., np. Mantegną: „takie u niego wszystko twarde, takie ostre"! Twardość i ostrość rysunku są także znamionami sztuki Rembowskiego i one właśnie czynią go nam dzisiaj szczególnie bliskim.

Myśli te przychodzą mi do głowy, kiedy przeglądam pięknie pod każdym względem wydany album Rembowskiego. Znajdujemy tutaj, w doskonałych reprodukcjach, dwadzieścia dziewięć utworów artysty. Autoportret z r. 1911, cały tchnący męskością i siłą, o straszliwem spojrzeniu rzuconem widzowi z pod groźnie zmarszczonych brwi. Pogodnych „Kosiarzy", i posępną „Legendę o Giewoncie", i cichego „Dobrego pasterza". Trzy „Modlitwy": dwaj starcy, kryjący twarz w dłonie, jeden, wznoszący je do góry. Dwa malowidła ścienne z Sanatorjum Doktorostwa Dłuskich w Zakopanem: dzieci i kwiaty. Studja chłopaczków i dziewczynek wiejskich o bladych, szczupłych, pociągłych twarzyczkach, o spojrzeniu jasnem i czystem, pełnem tęsknoty, zadumy lub ufności. (Z tych studjów dwa zwłaszcza zjednały sobie sympatję i popularność. Jedno, to „Ofiara" — rysunek, który podobno był szczególnie drogi samemu Rembowskiemu — dziewczynka z długimi warkoczami o drobnej delikatnej główce, jakby wyrzeźbionej z kości słoniowej, osadzonej pionowo na wysokiej wątłej szyjce, z kagankiem w ręku, na tle kolumn i łuków jakiegoś pałacu lub świątyni. Drugie, to głowa dziewczynki z kwiatami polnymi we włosach i boleśnie uniesionemi w górę oczyma). Wreszcie głowy górali zakopiańskich, kanciasto ciosane, pomarszczone jak suszone owoce, o długich sztywnych włosach i brwiach krzaczastych, o oczach inteligentnych i czujnych.

Utwory te stanowią zaledwie cząstkę bogatej spuścizny malarskiej Rembowskiego. Portrety legjonistów - bohaterów, portrety umysłowców, wielkie kompozycje witrażowe, kartony z pochodami aniołów i młodzieńców polskich, rysunki kwiatów czekają teraz na swoją kolej. Należy więc kupować i zachęcać innych do kupowania niniejszego albumu, ażeby umożliwić wydawcom wydanie z czasem dalszych jego serji.

Czy trzeba jeszcze uzasadniać, do jakiego stopnia wydawnictwo takie jest nam potrzebne? Zetknięcie z dziełami Rembowskiego orzeźwia i krzepi. Bije z nich bowiem skupienie, powaga, męskość, nadewszystko zaś — wielkie zdrowie duszy.

Mieczysław Wallis.

—::o::—

Fundusz Bezrobocia.

23 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Na podstawie sprawozdania komisji organizacyjnej Zarządu Głównego przekazano czynności ustawowe całemu szeregowi instytucji zastępczych na terenie działania zarządów obwodowych w Białej Krakowskiej, Żyrardowie, Kaliszu, Gnieźnie, Białymstoku, Wilnie, Lwowie, Toruniu, Włocławku, Siedlcach, Świętochowicach, Grodnie, Krośnie i Sosnowcu.

Ze względu na różne rozpoczęcie akcji zasiłkowej, uchwalono wystąpić do p. ministra pracy o przedłużenie okresu wypłat ustawowych zasiłków dla powiatu i m. Kielc, pow. Błońskiego, pow. Gniezno, m. Lwowa, okręgu sądowego Dukla w pow. Krosneńskim i m. Włocławka — do 17 tygodni, dla pow. i m. Radomia do 17, względnie 21 tygodni, dla m. Wilna, pow. Lwowskiego i Żółkiewskiego, pow. i m. Kalisza — do 21 tygodni, m. Bydgoszczy — do 22 tygodni i m. Żyrardowa do 26 tygodni.

Uchwalono też zwrócić się do Rady ministrów, za pośrednictwem p. ministra pracy, aby objęła państwową akcją doraźną również pow. Olkuski.

W końcu omawiano sprawę państwowej akcji doraźnej, a mianowicie par. 6 uchwały Rady Ministrów wprowadzającej ograniczenia dla rodzin, których kilku członków pobiera zasiłki. P. minister pracy zniósł już, na wniosek wojewody śląskiego, paragraf ten dla Śląska. Również o to zwrócił się obecnie p. wojewoda łódzki. (—).

—::o::—

Z Kasy Chorych m. Warszawy.

Kasa Chorych m. Warszawy przypomina za naszem pośrednictwem osobom zainteresowanym, że dnia 30 b. m. upływa termin wyznaczony przez Kasę na zgłoszenie pracowników dotychczas nieubezpieczonych, bez doliczania kar za zwłokę w zgłoszeniu. Wobec tego, ci pracodawcy, którzy nie zastosowali się do obowiązku nałożonego na nich ustawą z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i dotychczas nie zgłosili swych pracowników do Kasy Chorych, mają jeszcze możność dopełnienia ciążącego na nich obowiązku i uniknięcia kar pieniężnych za zwłokę w zgłoszeniu pracowników do Kasy Chorych, w wysokości 5-ciokrotnej kwoty zaległych składek (art. 16 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.)

Po upływie powyższego terminu, kary za niezgłoszenie pracujących będą z całą surowością ściągane i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Już wyszedł z druku, nakładem Księgarni Robotniczej dramat Bronisława Bakala

ŚMIERĆ OKRZEI

grany w ostatnich czasach na scenie Teatru Praskiego.

Zamówienia kierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

Gen. Czikiel i kilku oficerów przed sądem wojskowym

KONIEC I ORAZ II DZIEŃ ROZPRAWY.

Zakończenie przesłuchania gen. Czikla.

W dalszym ciągu prokurator i obrona zadają szereg pytań gen. Cziklowi.

Prokurator największy nacisk kładzie na ten punkt zeznań gen. Czikla, w którym ten powołał się w związku z usunięciem ze stanowiska kpt. Jedrychowskiego, **na tajne doniesienie wojewody Gałeckiego przeciw oficerom legjonowym, którzy mieli rzekomo przygotować w Tarnowie zamach stanu.** Gen. Czikiel twierdzi, że pismo to było urzędowe i opierało się na pewnych źródłach, natomiast prokurator dowodzi, że to pismo (które ma przed sobą) jest ogólnikowe i nie oparte na poważnych źródłach.

Dr. **Heski** przypomina, że, na podstawie tego niepewnego pisma aresztowano w owym czasie najpoważniejszych oficerów legjonistów i trzymano ich przez długi czas w więzieniu pod zarzutem zdrady stanu.

Gen. Czikiel polemizuje ostro z zeznaniami gen. Beckera, ówczesnego komendanta obozu warownego. Twierdzi, iż gen. Becker miał do dyspozycji cztery bataljony piechoty, a on tylko jeden bataljon piechoty, złożony z dzieci krakowskich, którego użyć nie mógł i pułk kawalerji. Od gen. Beckera wyszedł zarzut, że on niesłusznie użył kawalerji, a tymczasem, jak zeznaje dalej gen. Czikiel, właśnie gen. Becker dał w rynku polecenie por. Ziemięckiemu, aby w konnym szyku zaatakował tłumy na chodniku, którego to rozkazu por. Ziemięcki słusznie nie usłuchał.

Osk. powtarza, że musiał usłuchać rozkazu min. spraw wewnętrznych. Inaczej — oświadcza osk. — byłbym dyktatorem wojskowym, naruszyłbym Konstytucję i odpowiadałbym za nadużycie władzy.

Zeznania innych oskarżonych.

Oskarżeni kpt. **Obiedziński**, por. **Skarski** i por. **Nowakowski** zeznają, że nie mieli powierzonego zadania, nie wiedzieli, kto jest szefem odcinka, nie mieli łączników, a o przepisach asystencyjnych nikt ich nie pouczał. Przydzielono ich do wzmocnienia kordonów policyjnych, a nagle policja i przydzieleni urzędnicy województwa gdzieś zniknęli, wtedy żołnierze, znienacka zaskoczeni, ulegli rozbrojeniu.

Kpt. **Obiedziński** i por. **Skarski** przeczą, jakoby mj. Biernacki zachęcał ich do cofnięcia się i zaniechania strzelania. W śledztwie byli tak zdenerwowani, że nie biorą odpowiedzialności za to, co mówili wtedy, nie rozumiejąc pytań.

Mj. **Biernacki** wypiera się winy, twierdząc, że prowadził tylko koleżeńską rozmowę ze znajomym por. Skarskim, przyczem poznał kpt. Obiedzińskiego.

Następnie jeszcze przed poł. w drugim dniu rozprawy rozpoczyna się postępowanie dowodowe, a więc rozprawa tajna. Do końca dnia przesłuchano szereg świadków, między innymi: b. min. Kiernika, b. wojewodę Gałeckiego i szefa sztabu przy gen. Cziklu, płk. Przedrzymirskiego, w myśl uchwały Trybunału.

—::o::—

Nasze interpelacje

Pos. tow. **Wolicki** zgłosił interpelację do Rządu w sprawie udzielenia pomocy zniszczonej przez pożar wsi Buchlicze w pow. Stolińskim, gdzie spaliło się sto gospodarstw.

Z. P. P. S. zgłosił interpelację do Min. Spraw Wewn. w sprawie prowokacyjnego zachowania się policji w dn. 19 b. m. w Tarnowie.

W Tarnowie odbywało się przedwyborcze zgromadzenie robotnicze w związku z wyborami do Kasy Chorych w tem mieście.

Policja otoczyła dom, w którym miało się odbyć zebranie, nie dopuszczając robotników. Następnie ne wezwanie znanego księdza Paryły aresztowano szereg robotników. Na spokojnie gromadzących się robotników policja skierowała bagnety i groziła im rewolwerami, wołając „my wam tu urządzimy listopad".

Pos. tow. Wł. **Uziembło** zgłosił interpelację w sprawie fałszywych zeznań i współudziału w kradzieży drzewa ks. Ignacego Życzyńskiego w parafji Łączna gm. Suchedniów pow. Kieleckiego.

—::o::—

Zastrzelenie bandyty Popielarza

W związku z poszukiwaniem niebezpiecznego bandyty Aleksandra Popielarza, który w dniu 19 b. m. zastrzelił w Żyrardowie śledzącego go wywiadowcę Antoniego Bednarka, policja m. Żyrardowa, zmobilizowawszy wszystkich funkcjonarjuszów, urządziła obławę.

Wczoraj o godz. 10 rano patrol złożony z sześciu posterunkowych oddziału konnego z Żyrardowa dojeżdżając do wsi Teklina II odległego o dwa klm. od Żyrardowa dostrzegł idącego przez pole podejrzanego mężczyznę. Na widok policjantów nieznajomy przyspieszył kroku i ukrył się w najbliższej jeszcze niewykończonej zagrodzie gospodarza Szlinga. Policjanci weszli do domu, lecz mężczyzna ów, jak się następnie okazało, poszukiwany bandyta Popielarz przywitał ich strzałami z karabinu. Jedna z kul ugodziła w lewą rękę post. Kościanka. Ranionego, któremu grozi amputacja ręki, przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie. Wobec tego zawiadomiono policję w Żyrardowie, skąd przybyło 30 ludzi, nadto nadeszła pomoc z Milanówka i Grodziska oraz 8 wywiadowców z komisarzem Nowakiem z Warszawy.

Bandyta dał około 50 strzałów, z rąk policji padło około 300 strzałów. O godz. 4 po poł. z polecenia starosty błońskiego p. Wężyka, **dom w którym ukrywał się bandyta podpalono ze wszystkich stron. Popielarz nie chcąc spłonąć żywcem rzucił się do ucieczki i zginął, rażony kulą karabinową.** W czasie wymiany strzałów, jedna z kul ugodziła post. oddz. konnego Chodkowskiego. Na szczęście rana jest lekka; chory przebywa na leczeniu w szpitalu fabrycznym w Żyrardowie.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 93

DALSZA DYSKUSJA I PRZYJĘCIE USTAWY O KONKORDACIE.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) podtrzymuje swój formalny wniosek, iż ustawa nie wskazuje źródeł pokrycia. Jednakże poddaje się orzeczeniu Marszałka. Przechodząc do referatu, mówca nie zgadza się z wywodami referenta, jakoby rozdział kościoła od Państwa oznaczał wojnę z kościołem. Jest to tylko uniezależnienie jednej strony od drugiej. Właśnie niejasność konkordatu i możliwość rozmaitych interpretacji nastręczają możliwość walki. Konkordat jest zwykłym targiem o dobra materjalne i wpływy w Państwie. W konkordacie są rzeczy niezgodne z interesami Państwa i dlatego będzie się domagał rewizji konkordatu. W szczegółowej analizie konkordatu mówca podnosi pomiędzy innemi rangi wojskowe nadawane księżom, porusza sprawę patronatu oraz jura stolae, mówiąc, że „przy każdem nieszczęściu, jak pogrzeb, chrzest lub ślub (wesołość) wierni muszą się opłacać księżom. Konkordat uważa za niekorzystny i oświadcza, że klub „Wyzwolenia" będzie głosował przeciwko przyjęciu.

Sen. tow. **Kopciński:** Nie walczymy z Kościołem, lecz z rolą polityczną Kościoła i z jego dążnością do zawładnięcia wszystkiemi dziedzinami życia. Komisja Edukacyjna upadła dzięki Jezuitom. Znane jest stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec powstań polskich, znany jest stosunek biskupa Kieleckiego do Legjonów i t. d. Dlatego w rezolucji domagamy się usunięcia duchowieństwa od polityki. Następnie sen. Kopciński omawia szkodliwe wpływy duchowieństwa w szkolnictwie, cytując cały szereg przykładów i faktów.

Mówca zapowiada, iż senatorzy z P. P. S. będą głosowali przeciwko Konkordatowi, na wypadek zaś odrzucenia wniosku zgłasza rezolucję interpretacyjną, identyczną ze zgłoszoną w Sejmie.

Sen. **B. Koskowski** (Zw. L. N.) omawiając stosunki pomiędzy Kościołem a Państwem w Belgji i Francji, dochodzi do wniosku, że nadanie wolności Kościołowi katolickiemu jest tendencją nowego świata.

Po przemówieniach sen. **Thulliego** i sen. **ks. Maciejewicza** zabrał głos sen. **Kalinowski**, który podkreśla dwie miary stosowane przez koła t. zw. narodowe do polityki w szkole, która tak jest interpretowana, jak to jest korzystne dla większości rządzącej. Następnie mówca szczegółowo omawia szkodliwy wpływ duchowieństwa i dowodzi, że nauka religji w szkole jest płaszczykiem, pod którym kryje się chęć opanowania szkoły i narzucenia uczniom pewnych poglądów politycznych.

Konieczne, a chwilami wprost oburzające były wywody endeckiego senatora **Jackowskiego**, który broniąc papieża potępiającego powstania polskie, sam je potępił za — „zmniejszenie naszego stanu posiadania na kresach". **(Na lewicy żywe protesty i różne okrzyki).**

Po przemówieniu sprawozdawcy, sen. **Nowodworskiego, ustawę o konkordacie przyjęto, jak również rezolucje, wzywające do zawarcia układu w sprawie patronatu i jura stolae, do wniesienia ustawy o uposażeniu duchowieństwa i funkcjonarjuszów kościelnych oraz do przedłożenia ustaw, ustalających stosunek Państwa do kościołów mniejszości religijnych.**

Na podkreślenie zasługuje niebywałe zachowanie się wczorajszego przewodniczącego, wicemarszałka ks. Stychla, który po odrzuceniu wniosku naszych towarzyszów odrzucenia konkordatu uważał, że tem samem upadły zgłoszone przez naszych towarzyszów rezolucje, te mianowicie rezolucje, które zgłoszone zostały na wypadek przyjęcia konkordatu.

Sen. ks. Stychel nie posiada najmniejszych kwalifikacji na przewodniczącego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Rogowem.

Wczoraj pprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie Rudnicki udał się do Rogowa, by osobiście kierować śledztwem w sprawie zagadkowej katastrofy.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOM. KOMUNIKACYJNEJ.

(Katastrofa pod Rogowem. — Podejrzane interesy wicem. Eberhardta. — Sprawa Kasy Chorych dla kolejarzy).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej Komisji Komunikacyjnej szereg posłów wystosował do Min. Kolei, p. Tyszki interpelację w sprawie drugiej katastrofy pod Rogowem, z zapytaniem, jakie zostały wydane w tej mierze zarządzenia. P. Minister w odpowiedzi oświadczył, iż „nie ulega najmniejszej wątpliwości“ (?), że w tym wypadku ma się do czynienia „z zamachem“. Z dalszymi szczegółami prowadzonego w tej sprawie śledztwa Min. podzieli się z Komisją na jednem z najbliższych posiedzeń.

Poseł *Kapeliński* zapytywał. jaki jest *zakres działania wice-ministra kolei, p. Eberhardta*, który figuruje na całym szeregu *niekorzystnych dla kolei umów*, który w sprawie wypłacania odszkodowania za zagubione towary i bagaże *rozstrzyga według własnego widzimisię*, który *niedostatecznie energicznie popiera sprawę tępienia nadużyć*, który *interesuje się pewnemi specjalnemi rzeczami*, co wskazywałoby, iż ma pewne jakieś *niedające się określić specjalne cele*.

Odpowiedzi na powyższe zapytania p. Min. przyrzekł udzielić na następnem posiedzeniu.

Następnie Komisja rozważała wnioski poselskie (wniosek P. P. S., Wyzwolenia i N. P. R. oraz wniosek chadecki) w sprawie *zniesienia* rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kolei, jako samodzielnem przedsiębiorstwie.

Większością 3-ch głosów „zniesienie“ zastąpiono *„zawieszeniem“*, nadto przyjęto rezolucję, na mocy której Sejm ma wybrać komisję celem opracowania innego projektu. Faktycznie więc rozporządzenie Prezydenta zniesiono.

Wreszcie przystąpiono do sprawy opieki lekarskiej na kolei, a w szczególności do projektu rządowego, regulującego kwestję leczenia nieetatowych pracowników kolei.

Referent, pos. Paczkowski (Ch. D.) postawił wniosek *przejścia do porządku dziennego nad projektem rządowym*.

Dyskusji nie ukończono.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Podatek obrotowy.

Na wczorajszem posiedzeniu komisja obradowała nad nowelą do ustawy o podatku przemysłowym. Podatek ten płacony od obrotu jest ciężkim podatkiem pośrednim, podrażającym wszelkie artykuły, bardzo często — zanim dojdą one do rąk konsumenta — wielokrotnie. Nowela zmierza do zmniejszenia tego ciężaru.

W dyskusji generalnej, jaka się rozwinęła przeważał pogląd, że należy opodatkować przedmioty produkcji tylko raz jeden w chwili sprzedaży ich przez wytwórnię. Ponieważ nowela nie idzie tak daleko, pos. **Frostig** zaproponował, aby referent pos. Ilski opracował własną nowelę, któraby uwzględniała te dezyderaty. Ze względu jednak na położenie finansowe Państwa, postanowiono przyjąć nowelę zaproponowaną przez Rząd, podkomisja zaś ma opracować rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia w przyszłości nowej ustawy, opartej na jednorazowem opodatkowaniu produkcji w wytwórni i importu na granicy.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

§ 2.

Na wczoraszem posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusji nad gminną ordynacją wyborczą, przewodniczący p. Putek **odczytał przeszło 100 petycji,** nadesłanych przez poszczególne rady gminne, które oświadczają się za równością prawa wyborczego, a przeciwko pluralności.

Następnie w dyskusji nad art. 2, traktującym o podstawach pluralności, zabierali głos: pp. Kozłowski, Popiel i tow. Jaworowski.

USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto art. 1 w stylizacji, zaproponowanej przez referenta Konopczyńskiego, a mianowicie: „Obywatele polscy mają prawo zwoływać zgromadzenia publiczne i niepubliczne w każdym czasie i w każdem miejscu, którem zwołujący w danym czasie rozporządzają, z zachowaniem przepisów ustawy niniejszej. Cudzoziemcy mają prawo zwoływania zgromadzeń poufnych“.

Nad art. 2 i 3, dotyczącymi zwoływania zgromadzeń publicznych pod gołem niebem, odbyła się dłuższa dyskusja, w wyniku której wybrano podkomisję, złożoną z referenta p. Konopczyńskiego, koreferenta tow. Czapińskiego i p. Kiernika celem wzięcia pod rozwagę wszystkich argumentów przytoczonych w czasie dyskusji i ewentualnie uzgodnienia dwuch sprzecznych stanowisk.

REFORMA ROLNA.

Sejmowa Komisja Reform Rolnych ukończyła dyskusję nad artykułem projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, dotyczącym kontyngentu parcelacyjnego. Coroczny kontyngent ma wynosić conajmniej 200,000 hektarów.

Wyszła już z druku dwunasta książeczka „Latarni“. „Latarnia“ ukazuje się teraz w nowej, ozdobniejszej szacie — z piękną winietą na okładce.

W tej nowej książeczce tow. dr. Alfred Krieger przedstawia

„ZWYCIĘSKI POCHÓD SOCJALIZMU“ w ostatnich latach.

Cena książeczki 25 gr. Przy zakupnie 50 egz. 25 proc. opustu.

KRONIKA POLITYCZNA.

PORZĄDECZKI W SKARBOFERMIE.

Wczoraj delegacja Rady Załogowej „Skarbofermu“ wraz z posłem tow. Adamkiem konferowała w Min. Przemysłu z pp. Korsakiem i Adamowiczem. W „Skarbofermie“ więcej jest „świętówek“, niż na innych kopalniach górnośląskich. Natomiast w dni pracy zmusza się robotników do przedłużania dniówek od 30 min. do 2 godzin. Pod groźbą ciągłych redukcji (wydalono już 30 proc. załogi, obecnie pracuje 6 tys.) — robotnicy zgadzają się na przedłużenie dniówki. Radców załogowych wbrew ustawie wydala się z pracy.

Pomimo, że załoga nieraz zwracała się do Min. z listownemi zażaleniami, okazało się z rozmowy, że ani Minister, ani pp. Korsak i Adamowicz nic o tem nie wiedzieli! Przedstawiciele ministerjum obiecali skargi te zbadać.

Pod rządami chadeckiego wodza p. Korfantego i francuskiego kapitału, kopalnie państwowe na G. Śląsku stały się nie wzorem dla innych kopalń, lecz przeciwnie — przybytkiem skandalicznych nadużyć.

KOMUNIKAT POSELSTWA BUŁGARSKIEGO.

(PAT.). Poselstwo bułgarskie w Warszawie upoważnione jest do najkategoryczniejszego zaprzeczenia wiadomości, jakoby władze bułgarskie po zamachu w katedrze, występując przeciw agrarjuszom i komunistom, dokonały masowych egzekucji. Władze bułgarskie stosują ustawę o ochronie państwa z całą surowością, jakiej wymaga sytuacja, nie popełniają jednak żadnego aktu gwałtu. Jeżeli były pojedyńcze wypadki rozstrzeliwania, to wywołane zostały one zbrojnym oporem ściganych przestępców. Poselstwo zaprzecza również informacjom o rzekomem utworzeniu w okolicach Warny rządu agrarjuszów jak również o rzekomem internowaniu króla Borysa. Rząd bułgarski, silny poparciem wszystkich stronnictw opozycyjnych, jest wszędzie panem sytuacji.

POWRÓT MIN. SIKORSKIEGO.

P. minister spraw wojskowych gen. Sikorski powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

TELEGRAMY

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

WALKA WYBORCZA.

Berlin, 23 kwietnia. (PAT.). W miarę zbliżania się dnia wyboru prezydenta Rzeszy walka wyborcza wzmaga się. Zarówno obóz lewicowy, jak i prawicowy wezwały swych zwolenników do wywieszenia chorągwi. Na wielu domach Berlina powiewają czarno-biało-czerwone flagi. Natomiast chorągwie o barwach republikańskich wywieszono tylko w znikomych ilościach. Walka przenosi się obecnie na ulicę. Zwolennicy marszałka rozdają wśród publiczności małe chorągiewki z napisem „Hindenburg“. Samochody formalnie zasypują ulice setkami tysięcy ulotek. Prezydjum policji berlińskiej wydało surowe zarządzenia, polecając organom wykonawczym ochronę wszelkich chorągwi, jako wyrazu uczuć ludności. Ze względu na wybryki, zabroniono młodzieży brania udziału w manifestacjach politycznych. W Berlinie odbyły się dzisiaj 52 zgromadzenia, a mianowicie trzy zebrania bloku Rzeszy, 14 zgromadzeń stronnictw prawicowych, 4 demokracji, 16 socjal-demokracji i 15 komunistycznych. Jutro o godz. 8 wiecz. w Hannowerze będzie przemawiał przez radjo Hindenburg, a o godz. 8,30 wygłosi mowę Marx.

AMERYKA COFNIE NIEMCOM KREDYTY JEŚLI HINDENBURG ZOSTANIE WYBRANY.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.). Nowojorski sprawozdawca „Westminster Gazette“ potwierdza doniesienie, że związek bankierów amerykańskich telegraficznie zawiadomił Stresemanna, iż wszystkie kredyty dla Niemiec będą cofnięte, jeżeli Hindenburg zostanie wybrany.

Po zamachu w Sofji

W PARLAMENCIE.

Sofja, 23 kwietnia. (PAT.). Sesja Sobrania została przedłużona do 6 czerwca. Po uchwaleniu budżetu nastąpi w obradach przerwa, a to w tym celu, aby deputowani mogli przedstawić swym wyborcom sytuację Państwa.

MOŻLIWOŚĆ ZERWANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY BUŁGARJĄ A JUGOSŁAWJĄ.

Praga, 23 kwietnia. (PAT.). Czeskie Biuro Prasowe donosi z Białogrodu: Wczoraj wieczorem odbyła się narada ministrów, na której omawiano zajścia w Bułgarji. Jak słychać z powodu podejrzeń, rzuconych przez bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Russewa w Sobraniu przeciwko poselstwu jugosłowiańskiemu w Sofji, rząd jugosłowiański zażąda wyjaśnień, a w razie, gdyby one nie były zadowalające, zerwie stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

Białogród, 23 kwietnia. (PAT.). Wśród pogłosek, rozpowszechnianych w Sofji przeciwko państwu S. H. S., znajduje się informacja, według której dwaj osobnicy, biorący udział w zamachu w katedrze, mieli przekroczyć dzisiejszej nocy granicę i przybyć do Carybrodu, gdzie przyjęły ich rzekomo władze S. H. S. Agencja Avala jest upoważniona do oświadczenia, że informacja ta wyraźnie złośliwa, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

MORDERSTWA.

Sofja, 23 kwietnia. (PAT.). Przywódca partji chłopskiej Prutkin który za czasów Stambulijskiego był szefem policji w Sofji oraz b. minister wojny w gabinecie Stambulijskiego Murawjew zostali wczoraj zamordowani. Prutkinowi zarzucono swego czasu, że jako szef policji w Sofji z polecenia Stambulijskiego zarządził zamach dynamitowy w teatrze Odeon w Sofji.

ZASTRZELENIE CZUNTUŁOWA.

Sofja, 23 kwietnia. (PAT.). Czuntułow, jeden z główniejszych współpracowników Minkowa w akcji terorystycznej, został wykryty przez policję. Na wezwanie policji do poddania się odpowiedział on kategoryczną odmową, w wyniku czego został następnie wśród walki zastrzelony.

Socjaliści belgijscy postanowili zaniechać rokowań co do utworzenia gabinetu

Bruksela, 23 kwietnia (PAT). Kongres socjalistyczny postanowił 413 głosami przeciwko 173 zaniechać dalszego prowadzenia rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu.

Sprawa ewakuacji Zagłębia Ruhry

Berlin, 23 kwietnia. (PAT.). „Die Zeit“ ogłasza list dr. Stresemanna, w którym zaznacza on, że według umowy londyńskiej opróżnienie zagłębia Ruhry nastąpi dnia 15 sierpnia r. b. Herriot — pisze Stresemann — jeszcze w końcu swoich rządów oznajmił, że rząd francuski dotrzyma umowy, zawartej w Londynie. Obecny francuski minister spraw zagranicznych Briand zawiadomił rząd niemiecki, że zamierza kontynuować wobec Niemiec dotychczasową politykę francuską.

We Francji

IZBA DEPUTOWANYCH UCHWALIŁA PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA DWA MIESIĄCE.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Izba deputowanych uchwaliła 420 głosami przeciwko 38 prowizorjum budżetowe na miesiące: maj i czerwiec.

Balfour ma zostać kanclerzem

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.). Baldwin zaproponował lordowi Balfourowi, ażeby wstąpił do gabinetu na stanowisko kanclerza. Lord Salisbury, który dotychczas piastował to stanowisko, wymieniany jest jako następca Curzona na stanowisko lorda — prezydenta tajnej rady.

Powstanie w kolonji portugalskiej

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.). Z Lizbony donoszą, że nadeszła tam wiadomość o tem, że w kolonji portugalskiej Angola wybuchło powstanie. Z Lizbony odeszły posiłki do Angoli.

Kongres litewskiej socjalnej demokracji

UCHWAŁA W SPRAWIE WILNA.

Kowno, 23 kwietnia. (PAT.). Kongres socjal - demokracji litewskiej przyjął rezolucję w sprawie Wilna. Partja stoi na dawnem stanowisku, to znaczy, że sprawa wileńska, zdaniem partji, może być rozstrzygnięta tylko w razie powszechnego zwycięstwa socjal - demokracji.

Memorjał arabów

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.). Z Jerozolimy donoszą, że delegaci ludności arabskiej i żydowskiej w Palestynie przesłali na ręce sekretarza stanu do spraw kolonji memorjał w sprawie ostatnich zajść. Odpowiedź angielska ma być ogłoszona dzisiaj.

Proces komunistyczny

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.). Według wiadomości, otrzymanych z Lahore, zakończył się tam dzisiaj proces przeciwko komunistom, oskarżonym o fabrykację bomb oraz o planowanie szeregu zamachów na przedstawicieli rządu angielskiego. Czterech oskarżonych skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, sześciu na 8 lat więzienia.

Polsko-francuski kongres medyczny

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.). Członkowie francusko - polskiego kongresu medycznego obecni byli po południu na wykładzie w instytucie radowym. Pani Curie-Skłodowska omawiała w swym wykładzie badania, które doprowadziły do poznania radjum i radjoaktywności. Następnie prof. Achard wygłosił przemówienie, podkreślając przyjaźń polsko - francuską.

Wyrok śmierci na Białorusi Sowieckiej

„Rosta“ donosi: Sąd okręgowy na Białorusi skazał na rozstrzelanie byłego komendanta plutonu wojsk sowieckich, Paszkiewicza który zdradzał urzędnikom polskiego konsulatu w Mińsku tajne wojskowe wiadomości.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— W Wilnie wczoraj rozpoczęła się konferencja starostów wileńskiego okręgu administracyjnego.

— Do Paryża przybyło 53 studentów wydziału architektury politechniki warszawskiej.

— Akademja Francuska wystosowała do uczonych polskich z okazji utworzenia w Warszawie instytutu francuskiego adres z wyrazami sympatji i powinszowania.

— Jak donoszą pisma ryskie, osiągnięto zasadnicze porozumienie co do wejścia do rządu socjalistów - minimalistów.

Z Rady Miejskiej.

ENDEKOM ZACHCIAŁO SIĘ ULICY PALACKY'EGO.

Przyjęto głosami prawicy i centrum wniosek, wzywający Rząd do przedłużenia godzin handlu w sklepach spożywczych z 10 do 12 godzin. Wniosek referował radny Pawłowski, przedstawiciel wielkiego handlu kolonjalnego.

Tow. Szpotański i inni wnieśli interpelację w sprawie niestosowania się Magistratu do uchwał Rady Miejskiej z marca 1924 roku, nakazujących udzielenie robotnikom, którzy pracują w dni świąteczne, 4 dni wypoczynkowych w ciągu miesiąca. Magistrat nie udziela wcale robotnikom tym wypoczynku, tak, że zmuszeni są oni pracować bez przerwy Interpelację tę Rada przekazała Magistratowi z terminem dwutygodniowym.

W ten sam sposób załatwiono interpelacje w sprawie subwencji 50,000 zł. dla mieszkańców spalonego miasteczka Ryk oraz interpelację w sprawie braku wody na górnych piętrach.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła, ni stąd ni zowąd, jednej z ulic nadać nazwę ul. **Palacky'ego**, historyka czeskiego, o którym Rada wie tylko to, że był taki patrjota czeski. Te niesmaczne czułości godne są naszej Chjeny samorządowej.

Dłuższa dyskusja wywiązała się po referacie o wydziale zdrowia Tow. Budzińska-Tylicka poddała ostrej krytyce gospodarkę miasta w dziedzinie zdrowotności publicznej i zgłosiła cały szereg żądań w sprawie wodociągów i kanalizacji na przedmieściach, zaprowadzenia bruków i oświetlenia przedmieść, zaprowadzenia pralni publicznych, powiększenia liczby kąpielisk i nietraktowania ich, jako objektów dochodowych.

W dalszej dyskusji zabierali głos radni: Gutkowski, który krytykował protekcjonizm, stosowany w niektórych instytucjach miejskich, dr Zawadzki, wnoszący udzielenie zapomogi Towarzystwu Eugenicznemu i inni.

W głosowaniu wszystkie wnioski, zgłoszone przez tow. Budzińską - Tylicką zostały przyjęte i przesłane zostaną Magistratowi.

Wyszły z druku:

LUTNIA ROBOTNICZA, wybór poezji dla ludu pracującego, wydanie nowe rozszerzone i poprawione, str. 200. Zł. 2.50

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, tel. 229-70.

Prowincja.

Poznań

OBCHÓD KRWAWEJ ROCZNICY.

W dniu 26 kwietnia b. r. kolejarze poznańscy obchodzić będą 5 rocznicę smutnych zajść, podczas których poległo pod Zamkiem w Poznaniu 9 kolejarzy, wśród nich — 7 członków Z. Z. K.

Koło Poznań organizuje obchód żałobny o następującym programie: o godz. 14 — zbiórka na sali p. Kudlińskiego, willa Flora, ul. Grunwaldzka, gdzie odbędą się przemówienia. o godz. 15 — pochód na cmentarz.

Wszystkie Koła Okręgowe Z. Z. K. w Poznańskiem proszone są o przysłanie delegatów ze sztandarami.

Dąbrowa Górnicza

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

Stara, wyjałowiona i zdekompletowana Rada Miejska Dąbrowy, po długiej walce naszych towarzyszów radnych, zdecydowała się rozwiązać przed kilkunastu dniami. Termin nowych wyborów został ustalony przez województwo na dzień 26 b.m.

Ruch agitacyjny przedwyborczy jest wielki. Na pierwsze miejsce wybija się w tej walce PPS. Odbyła już kilka wieców przedwyborczych, które powiodły się znakomicie.

Szczególnie ciekawy był wielki wiec PPS. na kolonji robotniczej Zielona w dn. 19 b. m. W dzielnicy tej, zamieszkałej wyłącznie przez robotników Huty Bankowej, opanowanej przez komunistów, wiec P.P.S. zgromadził zgórą 2 tysiące robotników i był pierwszym pepeesowskim wiecem w tej dzielnicy. Przemawiali: tow. dr. Pawełek, pos. Stańczyk i tow. Cieplak, przyjmowani przez zebranych burzą oklasków i okrzykami na cześć PPS. i listy Nr. 2.

Prócz P.P.S. stają do wyborów z własnemi listami: zblokowana prawica pod nazwą Nar. Gosp. Kom. Wyborczego z listą Nr. 7 i inne drobne grupy kupiecko - drobnomieszczańskie.

Komuniści wystawili własną listę kandydatów, ale widząc swą niechybną przegraną i nie chcąc się kompromitować — celowo zrobili w niej wiele braków i nieformalności, tak, aby lista została unieważniona. I tak się stało. Takim sposobem komuniści w Zagłębiu chcą łatać swoje wpływy, bowiem, po unieważnieniu listy komunistycznej, będą krzyczeli o swem męczeństwie, o zemście burżuazji na komunistach za ich rzekomo rewolucyjną walkę.

Proletarjat Zagłębia przywykł jednak do krzyków i prowokacji komunistycznych, i jeśli przez oddanie 16 tysięcy głosów na P.P.S. w Sosnowcu powiedział dobitnie, po czyjej stoi stronie — to i w Dąbrowie krzyki komunistyczne nie zdołają zmniejszyć zwycięstwa P.P.S.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 2 bon, 1 wychowawczyni, 1 inżyniera - mechanika, 1 stenografistki niemiecko-polskiej, 1 maszynistki z korespondencją niemiecką, 1 maszynistki z niemieckim, 1 ogrodnika-dysponenta (kawalera), 2 agentów do sprzedaży torebek papierowych, 5 agentów do sprzedaży artykułów spożywczych, 9 agentów do zbierania ogłoszeń, 5 agentów do ubezpieczenia, 2 agentów do sprzedaży papieru, 4 agentów do sprzedaży branży technicznej, 1 buchaltera - bilansisty z maszyną i niemieckim, lat około 40-stu.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 majstra-mechanika do kinematografu, 1 majstra - ortopedysty, 1 majstra na gremple, 1 blacharza galanteryjnego, 1 ślusarza - sznyciarza, 1 tokarza precyzyjnego, 1 majstra giserskiego, 1 trasera, 3 kotlarzy, 2 tokarzy, 1 modelarza drzewnego, 2 szoferów z prawem jazdy, 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 1 litografa na blachę.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 122 służących, 1 woźnego.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

POSIEDZENIE C. K. W.

Dziś, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. plenarne posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne!

KOMUNIKATY O 1-SZYM MAJA.

I.

Po informacje o pochodzie w dniu 1-go Maja należy się zwracać do tow. Łokietka, urzędującego codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu OKR. PPS.

II.

Komendantów wszystkich dzielnic i grup wzywa się bezwzględnie o przybycie na zebranie w piątek dn. 24 b. m. punktualnie o godz. 6 wiecz. WOKR. PPS.

III.

Wzywam wszystkich towarzyszów, wydelegowanych do ogólnej milicji porządkowej 1-go Maja o bezwzględne i punktualne przybycie w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz. do OKR. PPS.

Łokietek.

Od wydawnictwa.

Wszyscy prenumeratorzy, którzy opłacili prenumeratę za miesiąc Kwiecień, otrzymują bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925, albo Księgę Pamiątkową P.P.S. Prenumeratorzy zamiejscowi winni nadesłać 60 groszy na przesyłkę.

Powyższą premję wydawać będziemy tylko do 1 maja.

AKADEMJA MAJOWA.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym zawiadamia, że zaproszenia na Akademję 1-go Majową otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 5 i pół do 7.

W piątek, dn. 24 b. m.

DZIELNICA POWIŚLE o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. T. Szpotański wygłosi referat.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Przedmajowe. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Na porządku dziennym sprawa 1-go Maja.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W sobotę, dn. 25 b. m.

Komitet Kwesty Majowej. O godz 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komitetu Kwesty Majowej. Dzielnice winny nadesłać na to zebranie swych przedstawicieli odpowiedzialnych.

Komisja Finansowa O. K. R.-u wzywa towarzyszów i towarzyszki, by zgłaszali się do kwesty majowej. Zgłaszać należy się osobiście do OKR, gdzie Komisja Finansowa dyżuruje codziennie od 6 — 8 wiecz.

Ruch zawodowy.

Zarząd Główny Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. wzywa przedstawicieli Oddziałów (gazowni, miejskich, elektrowni, teatrów i telefonów) o przybycie w sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 3 popoł. do lokalu Związku (Warecka 7) w sprawie omówienia kwestji wzięcia udziału w pochodzie w dniu 1 Maja.

Związek Odzieżowy. Na posiedzeniu Kom. Wyk. Związku Odzieżowego dn. 18 b. m. postanowiono wezwać wszystkie Oddziały do uroczystego obchodzenia święta robotniczego, 1-go Maja.

Zarządy Oddz. winny dbać o to, by wszyscy robotnicy i robotnice krawieccy w dniu tym zaprzestali pracy i brali udział w wiecach i obchodach majowych, urządzanych przez rady miejscowe i partje socjalistyczne.

Na posiedzeniu tem również uchwalono przesłać swe braterskie pozdrowienie strajkującym robotnikom rolnym.

Zarząd Główny Związku Odzieżowego wzywa wszystkie swe Oddziały, by natychmiast rozpoczęły zbieranie ofiar na rzecz strajkujących robotników rolnych. Wszystkie zbierane sumy winne być niezwłocznie przekazane na konto Związku Robotn. Rolnych w P. K. O. Nr. 881.

Z Zebrania Członków Oddziału Warszawskiego Kelnerów. (Dnia 22 b. m. w lokalu Robotników Miejskich (Warecka 7) odbyło się Walne Zebranie przy udziale około 160 członków.) Przewodniczył Zebraniu Przewodniczący Oddziału kol W. Gutowski. Po zreferowaniu sprawozdań kasowych i organizacyjnych oraz szczegółowem wyjaśnieniu sytuacji ogólnej Związku szczegółową dyskusję wywołała sprawa zamachu na postulaty zawodowe, zwłaszcza próba przywrócenia zniesionych w r. 1918 fraków przez Administrację Hotelu Europejskiego. Zebranie uchwaliło rezolucję, protestującą przeciw pomysłom dekorowania kelnerów we fraki i postanowiło zwołać wielki wiec protestacyjny wszystkich pracowników kelnerskich m. Warszawy.

W sprawie nieprawnie potrącanych sum z zarobków na pokrycie podatków, które nie obowiązują pracowników — przez niektórych przedsiębiorców, Zebranie piętnując podobne machinacje, wezwało Zarząd do wystąpienia z interwencją w tej sprawie u właściwych czynników. Resztę porządku dziennego uzupełniły sprawy natury wewnętrzno - organizacyjnej. Wyjątkowo zwrócić należy uwagę na solidarne stanowisko zebranych w sprawie Święta Pracy w dniu 1 maja, w którem Zebranie postanowiło wziąć jaknajliczniejszy udział.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Kelnerów.

Związek Spożywczy. W dniu 21 b. m. w lokalu Zarządu Głównego Związku Robotn. Przem. Spożywczego (Chłodna 41) odbyła się konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich pod przewodnictwem tow. Orlika, wice-prezydenta m. Żyrardowa. Obrady konferencji były poświęcone sprawie święta robotniczego 1 Maja.

Odczytane okólniki Warsz. Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego zostały przyjęte bez sprzeciwu. Postanowiono wezwać wszystkich robotników do porzucenia pracy w tym dniu i stawienia się na miejsce zbiórki na godz. 9 rano przed lokalem Zarządu Okręgowego (Leszno 53), celem wzięcia udziału w manifestacji.

W sprawach organizacyjnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie Sekretarjatu Okręgowego. W sprawie mającej się ukazać broszury, która będzie omawiała zagadnienie drożyzny mięsa, wydanej przez tow. Jaskółowskiego, Zarządy Oddziałów zadeklarowały dla członków 200 sztuk.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.). Dziś o godz. 7,30 wiecz. w sali TUR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się walne zebranie Środow. Warsz. Z. N. M. S. Na porządku dziennym m. in. sprawa terminu zjazdu organiz., 1 Maj, zabawa. Obecność wszystkich konieczna.

Z Wydziału Kobiecego P. P. S. W sobotę, 25 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego (Leszno 53) odbędzie się seminarjum odczytowe tow. Zielińskiej.

Na porządku dziennym: Święto 1 Maja.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad niem odbędzie się w poniedziałek, dn. 27 b. m., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie o godz. 6 wiecz. z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu, 2) ognisko, 3) kolonje letnie, 4) schronisko, 5) wydawnictwo, 6) wolne wnioski.

Koncert na Woli. W niedzielę, dn. 26 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Szkoły Powszechnej, Górczewska 15, odbędzie się organizowany przez Magistrat (Wydział IX) XVI Koncert Dzielnicowy. W programie muzyka polska i obca. Czysty dochód na rzecz Koła Młodzieży T. U. R. „Wola". Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w Sekretarjacie Zarządu Oddz. Warsz. TUR., w Kole Młodzieży „Wola", Wolska 44 (od 7—10 w.), w Sekretarjatach Kół Młodzieży TUR. i w dniu koncertu przy wejściu.

Wycieczka na Stare Miasto. W niedzielę, dn. 26 b. m., odbędzie się wycieczka na Stare Miasto, urządzona przez Koło Krajoznawcze Oddz Warsz. T. U. R. Prowadzi tow. Balcerkiewicz. Zbiórka o godz. 11 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety po 30 gr. (dla członków T. U R. — 20 gr.) do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i na miejscu wycieczki.

Zebranie kolporterów T. U. R. Zebranie kolporterów Oddz. Warsz. T.U.R. odbędzie się w niedzielę, dn. 26 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu T. U. R.

Koło Młodzieży N. Brudno. Zebranie przedmajowe odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu T. K. O., ul. Syrokomli Nr. 22. Towarzysze, stawcie się licznie.

PALTA
angielskie LETNIE
i NIEPRZEMAKALNE
Męskie i Damskie
od 48 zł.
MACIEJOWSKI i ARTZT
Marszałkowska 127.

Głosy czytelników.

Jeszcze o cmentarzu na Bródnie.

W uzupełnieniu listu o gospodarce nadzorcy cmentarza na Bródnie, chcielibyśmy wspomnieć, w jaki sposób przeprowadza się tam rewizję działalności nadzorcy.

Termin tych rewizji jest zawsze wiadomy zgóry. Zresztą nadzorca przy rewizji pokazuje tylko to, co sam uważa za stosowne. Dozór zaś, przy braku książek, nic nie może skontrolować, wskutek czego przychodzi do logicznego wniosku, że „wszystko jest w porządku" — poczem idzie do nadzorcy na przyjęcie i — rozjeżdża się do domów.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby cmentarz Bródzieński był własnością Dozoru, a ponieważ tak nie jest — społeczeństwo ma prawo wejrzeć w to, jaką się tam prowadzi gospodarkę (pisaliśmy o niej w poprzednim liście). Pieniądz publiczny musi być kontrolowany.

Musimy tu jeszcze dodać, że nadzorca cmentarza usuwa pracowników nie za żadne przewinienia, ale dlatego, że mu są niedogodni. Dozór zaś o tem wie, ale nigdy sam nie rozpatrzy spraw niesprawiedliwie zwolnionych pracowników i stara się, aby nie dotarły one do wyższej władzy.

J. O.

Cyrk Wielki program kwietniowy oraz wszechśw. turniej walk zapaśniczych.
Dziś walczą: 1) Koch—Kinecki. 2) Wacher—Kornatz. 3) Szteker—Grunewald. 4) Meier—Petrowicz. 5) Frysztański—Kroton.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.00
Funty angielskie za 1—24 92
Floreny holend. za 100—207 70
Kor. czesko—słow. za 100—15.44
Franki szwajc. za 100—100.62
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21 32
Franki belgijskie za 100—26.23

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15°, najniższa 2°. W Zakopanem pochmurno, temperatura najniższa wynosiła + 2°, najwyższa onegdaj 3°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: stopniowy wzrost zachmurzenia na zachodzie i w środku kraju, cieplej, słabe lub umiarkowane wiatry z południa.

Pokaz floty powietrznej. Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządza w sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 4 popoł. na polu wyścigowem w Mokotowie Pokaz Floty Powietrznej i modeli latających.

Remiza na Pradze. W tych dniach rozpoczęta będzie budowa domu stacyjnego przy remizie na Pradze, objęta tegorocznym programem tramwajowych robót inwestycyjnych. Dom ten stanie na rogu ul. Kawenczyńskiej i Folwarcznej. Będzie to murowany budynek trzypiętrowy mieszczący biura, sale służbowe, kąpielisko dla pracowników i mieszkania służbowe. Budowa domu stacyjnego obliczona jest na dwa lata. Co się tyczy samej remizy praskiej, część jej, obliczona na 60 wagonów, jest już oddana do użytku. Obecnie trwają prace, mające na celu ukończenie całego gmachu remizy, który mieścić będzie ogółem 220 wagonów. Zakończenie tych robót spodziewane jest w początkach r. 1926. (—).

Komitet Opieki nad bezdomnymi pr Warsz Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyż zawiadamia, że poczynając od dn. 23 b. m. rozpoczęła się zbiórka fantów na loterję, mającą się odbyć w czasie od 25 maja do 1 czerwca r. b. Osoby upoważnione do zbierania fantów, będą odwiedzać kupców i przemysłowców. Komitet Opieki nad bezdomnymi żywi nadzieję, że mieszkańcy stolicy nie odmówią pomocy, znając ciężkie położenie finansowe Komitetu. Osoby upoważnione do zbierania fantów, będą zaopatrzone w legitymacje z fotografjami.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Dziś — Fabryka obuwia mechan. „Słoń"; niedziela — 1) Katedra św. Jana, 2) Wilanów i Kabaty. Informacje: tel. 280-85 od 12 — 2 popoł.

Co wiemy o przelotach ptaków. Jutro w Muzeum Przem. i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) p. Tadeusz Jaczewski wygłosi odczyt n. t. „Zagadnienie przelotu ptaków". Początek o godz. 8 wiecz.

Architektura na Węgrzech. W sobotę, dn. 25 b. m., staraniem Koła Inż. Lad. Stud. Politechniki Warsz, w audytorjum VI Politechniki, prof. dr. Adorjan Diveky wygłosi odczyt p. t. „Zabytki architektoniczne na Węgrzech". Początek o 6 pop.

WYPADKI.

Okradzenie pociągu. Z pociągu Nr. 562 na 211 klm. od Warszawy na linji Kaliskiej niewykryci sprawcy zerwali plomby z wagonu z manufakturą i dokonali kradzieży. Co zostało skradzione narazie nie zdołano ustalić.

Dziecko pod tramwajem. Przed domem Nr. 4 przy ul. Smoczej dostał się pod przyczepny wagon linji „Okólnej" 4-letni Moszek Fiszman. Lekarz Pogotowia stwierdził zmiażdżenie prawej stopy oraz rany tłuczone czoła i przewiózł chłopca do szpitala żydowskiego na Czystem.

Zabójstwo. Na terenie majętności Łaziska pow. Wągrówiec znaleziono trupa, w którym rozpoznano Klemensa Gumulskiego, murarza z Wągrówca. Jak wykazało dochodzenie, zabójstwa dokonał gospodarz majętności Łaziska, Antoni Walczak, którego osadzono w więzieniu.

Rabunek na Powiślu. Na przechodzącą przez ul. Ratuszową około parku Praskiego Marję Niemczynowiczową napadł jakiś opryszek i zrabował woreczek, zawierający 92 zł. W sprawie tej zatrzymano Ryszarda Zelaka.

Uderzony wozem. Na ul. Rynkowej przed domem Nr. 1 wóz uderzył 21-letniego Hersza Kaca z Mogielnicy. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewej łopatki i boku i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu

NESTLE Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLJOTEKA POLSKA" SP. AKC.

ŚWIEŻO WYSZŁY Z DRUKU:

DR. I. WEINFELD, E. SZTURM DE SZTREM i DR. J. PIEKAŁKIEWICZ

ATLAS STATYSTYCZNY POLSKI

DWA ZESZYTY. ZESZYT I: CENA ZŁ. 8.40. ZESZYT II: CENA ZŁ. 11.60.

DR. IGNACY WEINFELD

TABLICE STATYSTYCZNE POLSKI

WYDANE ZA ROK 1924. OPRACOWAŁA L. OXIŃSKA-SZCZEŚNIAKOWA.

CENA ZŁ. 7.60. DO NABYCIA W KSIĘGARNI

INSTYTUTU WYDAWNICZEGO „BIBLJOTEKA POLSKA"

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23/25. TEL. 271-18

ORAZ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Z sądów.

JAKIMI LUDZMI POSŁUGUJE SIĘ CHJENA.

O endeckim działaczu w Siedlcach, p. Szałatkowskim słów kilkoro.

1 czerwca ub. r. w „Rozwoju" p. Roman Zaczyński protokularnie zeznał, zobowiązując się sądownie przeprowadzić dowód prawdy, że p. Szałatkowski, będący wówczas delegatem „Rozwoju" na okręg siedlecki, podczas swojej bytności w Rosji był znany, jako oszust, szantażysta, fałszerz dokumentów i pieczęci.

P. Szałatkowski długo przewlekał sprawę, zapewniając, że ze stawianych zarzutów oczyści się i sprawę skieruje na drogę—honorową. Mijały tygodnie, a p. Szałatkowski obietnicy swej nie spełniał. Wreszcie przyparty do muru przez Zarząd Główny „Rozwoju", wniósł przeciwko p. Zaczyńskiemu sprawę do sądu. Skarga p. S. była tak zredagowana, że sam „Rozwój" uznał, iż jej treść potwierdza tylko postawione p. Szałatkowskiemu zarzuty — i wobec tak „bogatej przeszłości" pozbył się tego „narodowego działacza".

Zgodnie z przewidywaniem, p. Szałatkowski na wszczętą przez siebie rozprawę sądową, pomimo otrzymania wezwań, dwukrotnie się nie stawił, uniemożliwiając p. Z. przeprowadzenie dowodu prawdy i pociągnięcie go do odpowiedzialności za niesumienne oskarżenie. Wskutek tego dwukrotnego niestawiennictwa się p. S., już prawomocnym wyrokiem sądu pokoju 9 okręgu — słuszność stawianych przez p. Zaczyńskiego Szałatkowskiemu zarzutów — złodziejstwa, oszustwa, fałszowania dokumentów i pieczęci — została potwierdzona.

Szukając ratunku, „narodowy działacz" Szałatkowski, znalazł niefortunnego obrońcę w osobie p. Marszaka „Elmara" z redakcji „Echa Warszawskiego", który opisał p. Z., jako „bolszewika", sam zaś fakt przedstawił stronnie.

„Obrońca" p. Szałatkowskiego, p. Marszak, został przez III Wydział Sądu Okręgowego w Warszawie 2 kwietnia r. b. skazany za oszczerstwo na bezwzględny areszt na przeciąg czasu 2 tygodni i 5 zł. opłat sądowych.

W całej tej sprawie godny jest także uwagi akt obrony „narodowego działacza" przez „Gazetę Poranną", która opisując sprawę Szałatkowskiego dn. 17 kwietnia, uważała nawet za właściwe zamilczeć o fakcie, że p. Zaczyński publicznie w sali Sądu Apelacyjnego po udaniu się sędziów na naradę — wobec całej sali raz jeszcze oświadczył Szałatkowskiemu, że jest oszustem, złodziejem, fałszerzem pieczęci i dokumentów — o czem został spisany odpowiedni protokuł.

„Gazeta Poranna", mimo powyższych, już bezspornych danych, demaskujących osobę p. Szałatkowskiego, broni go zaciekle, a endecja w dalszym ciągu posługuje się nim, jako swym agitatorem w Siedlcach, ba nawet pozwala mu redagować swój organ w Siedlcach p. t. „Przyjaciel Narodu".

Nie zazdrościmy endekom siedleckim ich przywódcy.

S.

—::o::—

Program koncertów radjofonicznych

Na piątek, 24 b. m.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 do 19: Koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa: 1) Bizet: Suita „Arlezjanka" (II cz.), 2) solo fortepianowe p. A. Goldfeder: Chopin: Preludjum, Różycki: „Legenda", Szymanowski: Etiuda, 3) Moniuszko: wyjątki z op. „Straszny Dwór", 4) shimmy z op. „Księżniczka w masce", 5) utwory młodej poezji polskiej (deklamacje artysty teatru Polskiego, p. J. Warneckiego). Komunikat P. A. T. Biuletyn meteorologiczny.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19—20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio - Paris (1750 m.). Godz. 14 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 18,15 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 23,30 — muzyka do tańca.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.). Godz. 18 — 19 — koncert.

Budpeszt (950 m.). Godz. 11 — koncert zespołu orkiestralnego.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert poranny; godz. 16,10 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 20.30 — produkcje wokalne.

Praga (570 m.). Godz. 20 — koncert orkiestry symfonicznej: wstęp do op. „Latający Holender" Wagnera, symfonja F-dur Nr. 6 Beethovena, Słowiańska Rapsodja As-dur Dworzaka, Nocturn op. 9 Nr. 2 Chopina i in.

Berlin (505 m.). Godz. 16,45 — 18,15 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,45 — produkcje muzyczno - wokalne: utwory Wagnera.

Bruksela (265 m.). Godz. 18,45 — 19,15 — koncert; godz. 21,40 — 23,40 — muzyka i śpiewy.

Malmö (270 m.). Godz. 20,10 — koncert orkiestry.

—::o::—

Teatr i muzyka

TEATR „SZKARŁATNA MASKA".

Wilczy dół (z cyklu „Kawalerowie księżyca") sztuka w 1 akcie Jana St. Mara; Duch Banka, dramat w 1 akcie Karola Andera; Wierna, jeden akt moralnej nagości Klaudjusza Benjamina.

Najnowszy repertuar „Szkarłatnej Maski" zawiera debiut polskiego autora Jana Mara. Debiut szczęśliwy. W gospodzie przydrożnej siedzą złodzieje, których rozmowa jest oddana barwnie i z doskonałą znajomością tego folkloru. Następuje kilka chwil niesamowitego napięcia: dwoje podróżnych, którym się zepsuł samochód, zachodzi do tego szynku, złodzieje wychodzą z pod szynkwasu i napadają na nich. Rozwiązanie jest przypadkowe i kinematograficzne: napadniętych ratuje gospodarz, który w bójce ze złodziejami zdołał szczęśliwie pochwycić porzucony na ziemi rewolwer. Niema w tem grandguignolowego wyrafinowania, ale rzecz jest krótka i daje chwilę emocji.

„Duch Banka" oparty jest na starym teatralnym motywie, że sędzia mimowoli sądzi swoją własną winę i jego indagacja zwraca się w końcu przeciw niemu. Jest to ten sam motyw, który mieliśmy w poprzednim repertuarze w „Symulacji". Jak tam wykładającego lekarza tak tu sędziego gra aktor tak nerwowy i wizjonerski jak Brydziński. Podsądną jest znowu tak jak tam aktorka (pani Kamińska). Rozstrzygającym momentem jest pojawienie się w stosownej chwili „ducha Banka" granego przez aktora. Cały kunszt polega tu na tem, żeby duch nie działał komicznie. Jego ponure „ty!" zmusza właściwego zbrodniarza do wyznania.

„Wierna" — jeden akt moralnej nagości. Tak jest — akt, dosłownie. Zadanie polegało na tem, żeby pokazać kawałek nagiego aktu kobiecego i nie obudzić zgorszenia. Ów akt, choć znalazł się u malarza, wśród podejrzanych okoliczności, jest cnotliwą „z zasady" mężatką, która nietylko sama zostaje wierna, lecz i męża na drogę wierności przywraca: największa i dla malarza (p. Biegańskiego) gorzka niespodzianka w tej pikanterji.

Wszystko grane w tempie błyskawicznem i wybornie.

Karol Irzykowski.

Z OPERY.

Występy gościnne w Operze: Roberto d'Alessio, Liljana Zamorska.

Goście zagraniczni, zjeżdżający do Opery naszej, występują przeważnie w operach Pucciniego i Verdiego. Dwaj ci kompozytorowie włoscy mają międzynarodowy przywilej ściągania licznej publiczności.

I u nas „Madame Butterfly", „Cyganerja", „Tosca", „Aida", „Rigoletto" i inne, trochę już przebrzmiałe arcydzieła włoskiego weryzmu, cieszą się ogromną popularnością i mimo setek przedstawień wywołują burze oklasków po każdej większej arji i dłuższej fermacie.

To też dwa ostatnie występy gościnne w „Cyganerji" i „Tosce" uwieńczone były zwykłem powodzeniem.

Rolę poety w „Cyganerji" Pucciniego (niedawno śpiewaną przez D. Smirnowa) kreował tenor włoski, Roberto d'Alessio. Jego świeży, giętki głos brzmiał może niezbyt silnie, ale czysto i dźwięcznie. Regestry niższe posiadały ciemną, głęboką barwę barytona. Znaną arję Rudolfa z I aktu artysta musiał bisować. Nie brakowało mu też silniejszego wyrazu dramatycznego w ostatnich scenach z umierającą Mimi, choć pod względem charakteru ogólnego tenor posiada własności przedewszystkiem liryczne.

Jako kreacja aktorska, postać Rudolfa nie wyróżniła się szczególnie, chyba że nazbyt elegancki kostjum poety niezupełnie harmonizował z nastrojem poddasza, wyglądem towarzyszów i wogóle z całym sposobem życia cygańskiej czwórki.

Bardzo dodatnio, zarówno pod względem zewnętrznego wyglądu, jak i ze strony wokalnej, przedstawiła się Liljana Zamorska, jako Tosca. Wysokie tony jej silnego i rozległego sopranu przejmowały tragizmem. Głos wibrował ogromną skalą uczuć miłości, zazdrości, rozpaczy i nienawiści, rozsiewając urok zręcznej kantyleny Pucciniego. Mniej równo i jednolicie brzmiał głos artystki w dźwiękach niższych i cichych.

Na zupełnie nieprzeciętną całość kreacji Toski złożyły się, prócz dużej techniki wokalnej, świetna gra, pełna wyrazu i siły dramatycznej.

Publiczność przyjmowała poznańską artystkę b. serdecznie.

E. O.

Teatr Wielki. Dziś „Rigoletto" i „Szopenjana". Jutro „Dama pikowa". W niedzielę popoł. „Noc letnia", wieczorem „Don Juan".

Teatr Narodowy. Dziś „Uciekła mi przepióreczka".

W niedzielę o 4 popoł. „Grube ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Wygnany Eros".

Jutro premiera komedji E. Vajdy „Fata Morgana". W niedzielę popoł. „Grzebień szyldkretowy".

Teatr im. W. Bogusławskiego. Codziennie „Kniaź Patiomkin".

W próbach sztuka chińska p.t. „Złoty płaszcz".

Teatr Polski. Dziś „Okręt sprawiedliwych".

W niedzielę o 4 popoł. „Diabeł i karczmarka".

Teatr Mały. Dziś „Niewinna grzesznica".

W niedzielę o 12 w poł. „Świt, dzień i noc", o 4 popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Praski. Codziennie „Roznosicielka chleba".

Jutro „Wicek i Wacek" Z. Przybylskiego.

Teatr Popularny. Jutro „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka".

Teatr im. Fredry. Dziś „Tajemniczy Dżems". Jutro premiera „Kontrolera wagonów sypialnych".

„Szkarłatna Maska" (Jasna 3). III program.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Hallo Ciotka".

Cyrk. Codziennie! Turniej atletów.

Odczyty o teatrze w Reducie. W niedzielę, 26 b. m., odbędzie się w Reducie XVI z cyklu odczyt p. t. „Dekoracja i kostjum". Prelegentem będzie prof. Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego, Stanisław Matusiak.

Na kolonje letnie dla dzieci inwalidów. W niedzielę, dn. 26 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze Polskim przedstawienie dla dzieci. Odegrana będzie baśń fantastyczna „Królewicz-Słońko" Janiny Porazińskiej. Dochód przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci inwalidów.

Z Filharmonji. W niedzielę drugi tani koncert symfoniczny. W programie Schubert, Schumann i Mendelsohn. Początek o godz. 12 w poł.

W niedzielę po południu odbędzie się recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego, złożony z utworów Chopina.

Z Konserwatorjum. W niedzielę, dn. 26 b.m., odbędzie się VI koncert uczniów Konserwatorjum. Program zawiera m. in.: Wagnera — wstęp do „Śpiewaków Norymberskich", Bacha — koncert na fortepian, flet i skrzypce, utwory chóralne Brahmsa. Całkowity dochód na rzecz Br. Pomocy.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

MUZA. — „Głos minaretu".

„Muza", zajmująca miejsce dawnej „Nirwany", wyświetla obraz z Normą Talmadge p. t. „Głos minaretu". Szkoda poprostu czasu na oglądanie takiej tandetki. W dzisiejszych czasach po zobaczeniu arcydzieł takich reżyserów, jak Rex Ingram czy Cecil de Mille, nikt nas „nie nabierze" na papierowe minarety i malowane palmy. Trudno nam już, coraz trudniej, zaimponować.

Nawet gra uroczej Normy Talmadge, tak subtelna i ciekawa, blednie na tak sztucznym i banalno-nudnym tle.

Ika.

—::o::—

Sport.

T. K. S. — „Polonja".

W nadchodzącą niedzielę, dn. 26 b. m., zostanie rozegrany w Agrykoli mecz o mistrzostwo Polski, między Toruńskim Klubem Sportowym, a mistrzem stolicy, „Polonją".

T. K. S. jest drużyną silną i groźną dla każdego przeciwnika. „Polonja" więc będzie miała niełatwe zadanie, aby wyjść z zawodów powyższych zwycięsko.

Ż. T. G. S. „Makabi I" — R. K. S. „Skra I".

W sobotę o godz. 4 na boisku „Skry" odbędą się zawody piłki nożnej między pierwszemi drużynami powyższych klubów. Tak jedna, jak i druga strona wystawia swe najlepsze składy, tak, że wynik gry jest niepewny.

Na temże boisku również w sobotę grać będzie „Skra II" — „Gwiazda". Początek drugiego meczu o godz. 1,45. Mecze odbędą się bez względu na pogodę.

Kasa Chorych m. Warszawy

OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy z dn. 27.III b. r. niniejszem podaje się do wiadomości PP. pracodawców, że dnia 30 kwietnia b. r. upływa termin wyznaczony przez Kasę Chorych m. Warszawy na zgłaszanie pracowników dotychczas nieubezpieczonych, bez doliczania kar za zwłokę w ogłoszeniu.

Po upływie powyższego terminu kary za niezgłoszenie pracujących będą z całą surowością ściągane i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Kasa Chorych m. Warszawy

Przewodniczący: (—) K. Koralewski

Dyrektor: Al. Exner.

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1925 r.

Instytut Wydawniczy „BIBLJOTEKA POLSKA" S. A.

Warszawa, Nowy-Świat 23|25. Tel. 510-21.

Sprzedaż książek na raty.

Zarząd Kooperatywy

pracowników Wydziału Zaopatrywania

zawiadamia pp. Członków, że w dniu 11 maja 1925 r. o godzinie 7 wieczorem w pierwszym terminie, a wrazie niedojścia do skutku w drugim terminie w tymże dniu o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wydziału Zaopatrywania przy ul. Kredytowej Nr. 2 pokój Nr. 29 odbędzie się

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem: 1) Zagajenie. Wybor przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1924. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odnośnie bilansu za rok 1924. 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności za okres od 1/I.1925 r. do 1/V.1925 r. 5) Sprawa likwidacji kooperatywy. 6. Wolne wnioski.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. SOLNA 18 m. 4.

PLATERY nakrycia i galanterja o gwarantowanem srebrzeniu, również na białym metalu, pozostałe po zlikwidowaniu spółki, wysprzedaje po nader nizkich cenach i na dogodnych warunkach firma: „LUXE", Jerozolimskie 4. Tel. 171-53. Właściciel: Józef Krót.

OGŁOSZENIA DROBNE.

BIELIZNA męska: koszule dzienne od 5 do 27 zł Kołnierze 74 – 1.32 gr. Mankiety 1.75. Ceny fabryczne. Skład fabryczny S. A. „Hurt". Bielizna damska: koszule opal 7.50 garnitury 13.70 D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4|6 (gmach głuchoniemych), tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Mebli wybór ratami, gotówką rzeczywiście najtaniej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Zórawiej. Wybór otoman.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 101-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezołatnie Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Sienkiewicz 3 a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze i bole żołądkowe, zgagę, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskiwało zdrowie, używając prawdziwe ziółka żołądkowe sporządzone według przepisu sławnego Dr. Dietla. Ziółka te wraz z broszurą pouczającą wysyła za zaliczeniem apteka w Liszkach pow. Krakowski. Cena 2 zł.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.